Mandat dla kinomanów

Strona 9

Zaczepiają klientów i pracownice sklepu, bywają agresywni

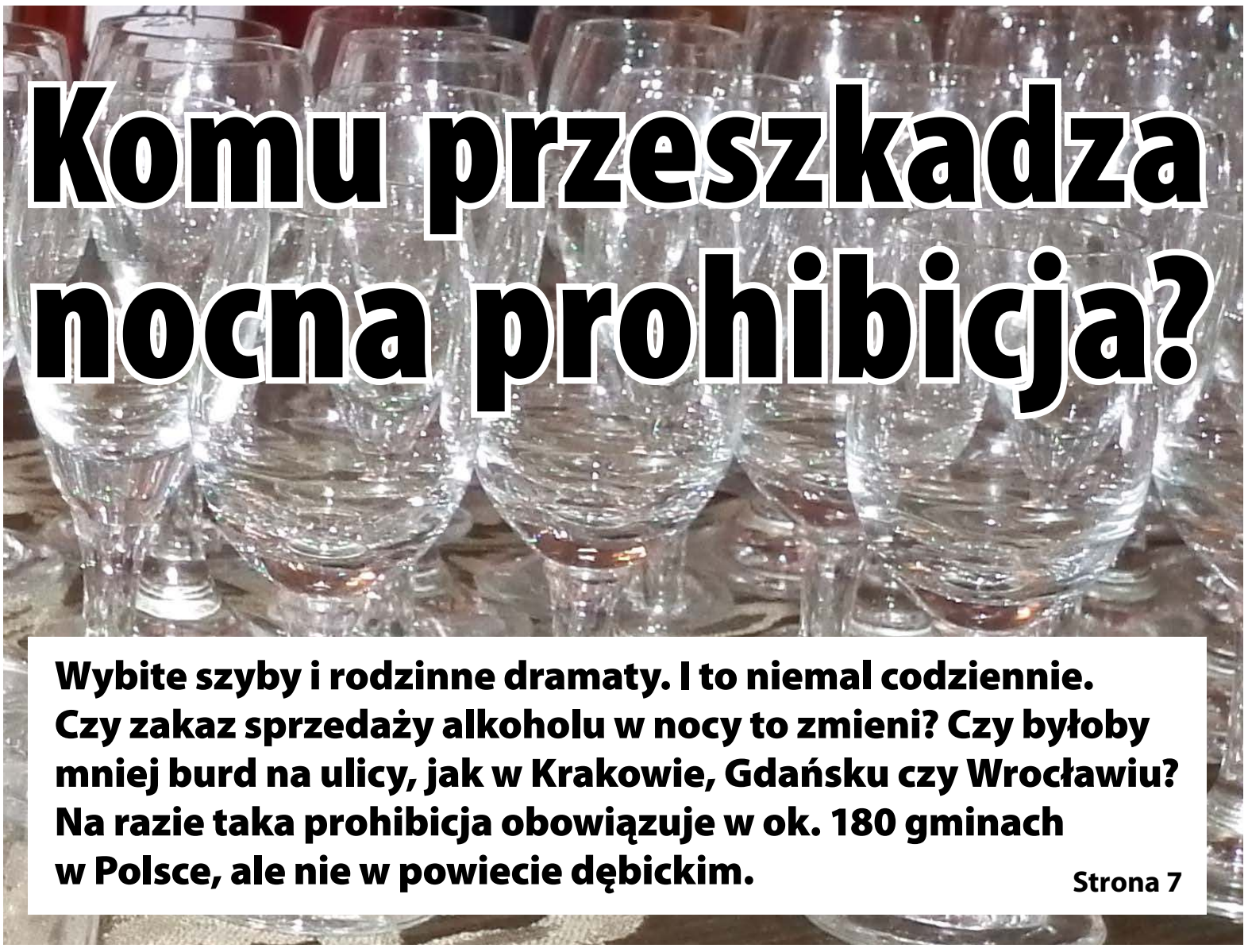
Strona 10

tygodnik

4 X 2025 r.
nr 40 (1308)
cena 3,80 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny



Komu przeszkadza nocna prohibicja?

Wybite szyby i rodzinne dramaty. I to niemal codziennie. Czy zakaz sprzedaży alkoholu w nocy to zmieni? Czy byłoby mniej burd na ulicy, jak w Krakowie, Gdańsku czy Wrocławiu? Na razie taka prohibicja obowiązuje w ok. 180 gminach w Polsce, ale nie w powiecie dębickim.

Strona 7

W oszustwie pomagał słup
Strona 4

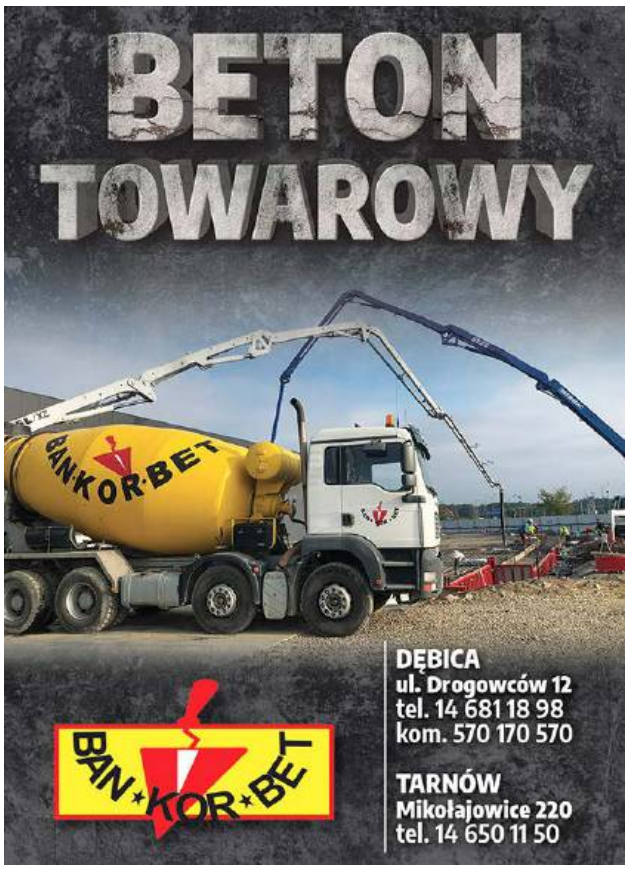
Na razie to śmietnisko
Strona 5

Referendum nie będzie
Strona 12

Więcej nowych kleryków
Strona 15

To były matki - bohaterki
Strona 16

Reklama







40 >
ISSN 1507-1049
9 771507 104515

Numer w sprzedaży do: 06.10.2025

eprasa.pl 9c37107471

Komentarz

To pole do popisu dla naszej policji



GRZEGORZ KRÓL

O problemach z niechcianym towarzystwem pod sklepem sieci Lidl piszemy na str. 10. Zresztą temat pijących pod chmurką osób na łamach Obserwatora poruszaliśmy wiele razy. Również nasi Czytelnicy w komentarzach na naszym portalu debica24 wielokrotnie zastanawiali się, co z naszym prawem jest nie tak, że nie można raz a skutecznie pozbyć się np. z Rynku tych, którzy łamią prawo. Nie dziwię się wcale tym komentującym, którzy piszą, że gdyby z piwem na ławce usiadł zwykły obywatel, to z miejsca otrzymałby mandat.

Byłem świadkiem, jak mocno zanietrzeźwiony mężczyzna wyjadał bułki.

Wracając do Lidla - osobiście byłem świadkiem, jak jeden z mocno zanietrzeźwionych mężczyzn wyjadał bułki z regału na pieczywo. Zgłosiłem pracownicy, a ona na to: znowu? Pani wyprosiła tego człowieka ze sklepu, ale jak mówi jedna z jej koleżanek, która także w nim pracuje, to staje się coraz trudniejsze, bo towarzystwo staje się agresywne.

I tu pojawia się rola policji, która powinna tamtędy przejeżdżać kilka razy dziennie, w ramach zwykłego patrolowania miasta. I przeganiać towarzystwo. A jak trzeba, to surowo karać. Tak, jak to ma miejsce na Strumskiego, za sklepem Społem i za Jubilatką. Odkąd patrole pojawiają się tam regularnie, to libacji alkoholowych jest znacznie mniej i jest dużo spokojniej.

Tak też powinno być przy Lidlu, aby klienci, ale przede wszystkim pracownice sklepu mogły czuć się bezpieczniej, kiedy będą wychodzić z pracy nocą.

krol@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Anna Mazur

Jak szyja potrafi odpowiednio kręcić głową, to już jest dobrze.

Dębickie pary obchodziły jubileusze 50-lecia małżeństwa. O receptach na długie wspólne życie piszemy na str. 8

Komentarz

Żeby wilk był syty, a i owca cała



TOMASZ RATUSZNIAK

Parkowanie na chodniku wzdłuż ul. Bojanowskiego (na odcinku od skrzyżowania z ul. Kochanowskiego, pod Poddęby) to już niestety tradycja. Niechlubna może, ale tradycja (piszemy o tym na str. 9). Dlaczego? A no dlatego, że od lat nikt nie wpadł na to, że obok kina i domu kultury potrzebny jest parking. Nawet remontując Śnieżkę.

Na Bojanowskiego więc parkują wszyscy, łącznie z urzędnikami każdego właściwie szczebla. Parkuję również ja. Nie dlatego, że nie podejdę parę kroków z Kochanowskiego, ale dlatego, że i tam często brakuje miejsca.

Burmistrz co prawda ma pomysł, by uruchomić parking na asfaltowym boisku przy Szkole Podstawowej nr 4. Tyle tylko, że byłoby ono otwierane tylko na czas wydarzeń organizowanych przez miasto. A co z publicznością pozostałych imprez, które odbywają się w Śnieżce? A co z klientami kina, którzy przyjeżdżają tam na seans? Rozumiem, że miasto nie jest z gumy i nie da się wszędzie zbudować parkingów, ale trzeba próbować tak je organizować, żeby wszyscy byli zadowoleni.

Może wprowadzić przy Bojanowskiego możliwość parkowania dwoma kołami na chodniku? Tak żeby samochody nie przeszkadzały pieszym. A może inne rozwiązanie? Tu pozostawiam pole do popisu urzędnikom. Jedno jest pewne jednak, że jakieś rozwiązanie znaleźć tam potrzeba.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

1120

osób zatrudnionych jest w Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy. 1 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pracownika Ochrony Zdrowia.

Reklama



O niej się mówi

Dominika Marć

Wystąpi na Ogólnopolskim Kongresie Współpracy Lokalnej



Mieszka w Pustyni. Na co dzień łączy pracę zawodową z działalnością społeczną. Kieruje Fundacją Dębicka Akademia Rozwoju, pracuje jako dyrektor ds. rozwoju w firmie ROS-SWEET oraz wspiera ludzi jako coach i trener mentalny. Jest autorką książki pt: Okulary życia oraz ambasadorką programu Zakorzenione. Bliskie są jej tematy współpracy, rozwoju i budowania relacji – zarówno w pracy z zespołami, jak i w lokalnej społeczności. Angażuje się w życie wsi, współtworzy Koło Gospodyń Wiejskich Oaza i chętnie wspiera różne inicjatywy charytatywne oraz wydarzenia lokalne. Na konferencji będzie prowadzić warsztat: Razem możemy więcej. Prywatnie żona i mama dwójki dzieci.

(nan)

Reklama



Reklama



eprasa.pl 9c37107471

Potrzeby są bardzo duże

Przewodniczący chcą dróg oraz parkingów

Rozpoczynają się prace nad budżetem miasta na 2026 rok.

I gdyby burmistrz Mateusz Kutrzeba chciał do niego zmieścić wszystkie marzenia członków rad osiedli, to byłby to dość opasły dokument.

Nie mają boiska

Przewodniczący Rady Osiedla Gawrzyłowa Andrzej Loda podkreśla, że potrzeb na jego terenie jest bardzo dużo.

- Jest kilka ulic, które są od lat zaniedbane - dodaje.

I wymienia m.in. Zdrojową, Spokojną, Budzisz, czy Promienną. Ale - co już wielokrotnie było podnoszone podczas posiedzeń Rady Miejskiej w Dębicy - brakuje też porządnego boiska sportowego. Mieszkańcy ul. Macha, której przebudowa obecnie trwa, chcieliby również, by powstały przy niej dwa parkingi. Jeden na dole i jeden u góry.

Drogi wewnętrzne

Prace przy drogach wewnętrznych to z kolei marzenia przewodniczącego RO Świętosława Dawida Kuliga.

- W pierwszej kolejności droga obok sklepu Lewiatan. To ślepa droga gruntowa, prowadząca do domów - wyjaśnia przewodniczący.

Chciałby, aby położony został na niej asfalt, ewentualnie kostka, no i żeby wykonane zostało odwodnienie i oświetlenie. Kolejną drogą jest ta prowadząca do przepompowni.

- Mieszkańcy chcą, żeby powstało tam oświetlenie - dodaje Dawid Kulig.



Andrzej Loda chciałby remontów dróg. Na zdjęciu z przewodniczącą RO Słoneczna Haliną Cholewą.

Doposażenie placu zabaw

Na piśmie swoje wnioski złożył Konrad Skrodzki, szef RO Kawęczyn - Pana Tadeusza. Znalazły się tam trzy punkty: zmiana miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie ulicy Kawęczyńskiej, opracowanie projektu przebudowy ulicy Kawęczyńskiej oraz ulicy Chopina, na odcinku od ul. Kawęczyńskiej do ul. Nosala, wraz ze skrzyżowaniem Chopina z Nosala oraz doposażenie placu zabaw na osiedlu Pana Tadeusza.

Ogrodzenie miasteczka

Szefowa RO Rzeszowska-Południe Joanna Ożóg, jako pierwszą potrzebę wymienia ogrodzenie miasteczka ruchu drogowego. Mówiła o tym jeszcze w czasach, kiedy zasiadała w Radzie Miejskiej w Dębicy. Ale ich marzeniem jest również oświetlenie placu zabaw na osiedlu oraz rozwiązanie problemów komunikacyjnych związanych z funkcjonowaniem przy Sienkiewicza żłobka i przedszkola. A konkretnie chodzi o budowę parkingu, z którego mogliby korzystać rodzice odwożący dzieci do tych instytucji.

- Na 7 października wprosiliśmy się do burmistrza na rozmowy w tej sprawie. Będzie też prezes spółdzielni Stanisław Olszewski - podkreśla Joanna Ożóg.

Dodaje, że to nie jest problem tylko spółdzielni, ale również miasta, bo to ono jest organem prowadzącym dla żłobka i przedszkola.

Siłownia i droga

Anna Witkoś-Janczura, szefowa RO Mickiewicza wspomina o dwóch inwestycjach, które są bardzo pilne. To budowa ul. Budzisz-bocznej, o co mieszkańcy walczą od kilku lat oraz budowa placu zabaw i siłowni zewnętrznej na działce przy Apartamentach Królewskich.

- I na ten moment mogę tyle powiedzieć. We wtorek mamy posiedzenie rady, na którym będą przedstawiane inne wnioski mieszkańców, które przedstawimy we wniosku do burmistrza - dodaje Anna Witkoś-Janczura.

Grzegorz Król

Świerczewski kapitanem. Kto jeszcze przyjedzie?

Tylu gwiazd piłki nożnej w Dębicy nie było już dawno. Przed nami wyjątkowy mecz.

Już w sobotę 4 października na stadionie przy ul. Parkowej zmierzą się drużyny Kanał Sportowy All-Stars z Dębica Legends. Kilka dni temu organizator spotkania, czyli Mateusz Borek zdradził pierwsze nazwiska zawodników, którzy przyjadą do naszego miasta. To Jakub Błaszczykowski, Artur Wichniarek, Tomasz Hajto, czy Sławomir Peszko. Nie zabraknie również tych, którzy kiedyś grali w dębickich klubach, a będą to Aleksander Kłak, Leszek Pisz, Mirosław Kalita, Jerzy Podbrożny, Józef Stefanik, czy Janusz Kaczówka.

Im bliżej tego wyjątkowego pojedynku, tym więcej szczegółów jest znanych. Zwłaszcza jeśli chodzi o nazwiska kolejnych piłkarzy. W KS All-Stars zobaczymy również Tomasza Kłosa, Jakuba Wawrzyniaka, Marcina Wasilewskiego, Macieja Żurawskiego, Jacka Zielińskiego, czy Radosława Gilewicza. Kapitanem tej drużyny będzie Piotr Świerczewski.

W najbliższych dniach z pewnością poznamy kolejnych piłkarzy, którzy przyjadą do Dębicy.

Pierwsza pula biletów na to spotkanie rozeszła się w mgnieniu oka, ale prawdopodobnie pojawi się kolejna. Organizatorzy planują zamontować na stadionie trybunę mobilną, by jak najwięcej osób mogło wziąć udział w wydarzeniu. A wszystko po to, by zebrać możliwie najwięcej pieniędzy, które przeznaczone zostaną na leczenie i rehabilitację czteroletniego Krystianka Klekota ze Straszęcina, zmagającego się z dystrofią mięśniową Duchenne'a. Jego życie może uratować jedynie terapia genowa, która kosztuje 16 mln zł. Do tej pory udało się zebrać blisko 1,3 mln zł.

- Po namowie znajomej i z pomocą burmistrza Mateusza Kutrzeby udało nam się skontaktować z Mateuszem Borkiem, który obiecał, że zorganizuje w Dębicy mecz - mówiła kilka tygodni temu Elżbieta Klekot, mama Krystianka.

Spotkanie będzie miało profesjonalną obsługę, będzie kilka kamer, studio sportowe, by ci, którym nie udało się kupić biletu mogli śledzić zmagania piłkarzy w Kanale Sportowym.

Aby pomóc małemu mieszkańcowi Straszęcina wystarczy wejść na siepomaga.pl/krystian i wpłacić pieniądze.

rar



Jednym z zawodników KS All-Stars będzie Maciej Żurawski. fot. arch.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Mateusz Borek

Prezes Kanału Sportowego i główny organizator meczu KS All-Stars i Dębica Legends. Pochodzący z Dębicy dziennikarz sportowy odpowiedział na apel rodziców Krystiana Klekota i szykuje w naszym mieście prawdziwą gratkę dla fanów piłki nożnej, tym samym dołączając do drużyny małego mieszkańca Straszęcina.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Marcin Świerk

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Straszęcinie, jednostki która w tym roku obchodzi jubileusz 100-lecia istnienia. Kontynuuje to, co wiek temu rozpoczęli jego poprzednicy, a straszęcińska OSP ciągle się rozwija. Wszystko po to, by mieszkańcy tej wsi, gminy, ale i całego powiatu dębickiego mogli czuć się bezpiecznie.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Sylwia Korycka-Żymuła, Piotr Żymuła

Reprezentowali Polskę podczas turnieju w Chinach, gdzie polecieli na zaproszenie Chińskiego Stowarzyszenia Łucznictwa Tradycyjnego. Wzięli udział w VII międzynarodowym turnieju Pięciokolorowa Święta Strzała. Rywalizowali z zawodnikami z całego świata. I choć naszej drużynie, nie udało się stanąć na podium, to zdobyli cenne doświadczenie.

Reklama



eprasa.pl 9c37107471

KRONIKA POLICYJNA

MANDAT DLA ROWERZYSTY
Policjanci ukarali 39-letniego mężczyznę, którego zatrzymali 25 września na ul. Krakowskiej w Dębicy. Mieszkaniec miasta poruszał się na rowerze, a styl jego jazdy sugerował, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. I tak też było. Badanie alkomatem dało wynik 1,86 promila w wydychanym powietrzu. Kara to 2500 zł.

UKARANY PODWÓJNIE
We wtorek 23 września policjanci zatrzymali do kontroli innego rowerzystę. Zdarzenie miało miejsce na ul. Cmentarnej, a jednośladem poruszał się 59-letni dębiczanin. On również był pod wpływem alkoholu, wydmuchał 1,15 promila. Za to otrzymał mandat na kwotę 2500 zł. W momencie, kiedy był legitymowany próbował policjantom podać nie swoje dane. I w tym przypadku nie było litości. Za to dębiczanin otrzymał kolejny mandat w wysokości 500 zł.

ZATRZYMANA W SKLEPIE
250 zł będzie musiała zapłacić 19-letnia mieszkanka Dębicy, która została złapana na kradzieży w sklepie sieci Rossmann. Młoda kobieta chciała bez płacenia wyjść z kosmetykami o wartości 24,99 zł, ale po przekroczeniu linii kas została zatrzymana przez pracowników sklepu.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Międzynarodowe działania służb

W przestępstwie pomagał Łotysz

Mieszkanka Dębicy robiła zakupy w internecie. Ktoś wyczyścił jej konto.



Mieszkanka Dębicy straciła wszystkie pieniądze z konta.

52-latka korzystała z popularnej platformy sprzedażowej z towarem z drugiej ręki. Kiedy już dokonała zakupu na jej skrzynkę meilową przyszła wiadomość z linkiem, który miał dotyczyć transakcji. Kobieta kliknęła, nieświadoma, że właśnie pakuje się w kłopoty.

- Po otwarciu linka przez poszkodowaną sprawca otrzymał dostęp do jej konta bankowego - tłumaczy Bernard Bruch, zastępca prokuratora rejonowego w Dębicy.

Z konta dębiczanki zniknęły zgromadzone tam pieniądze w kwocie ponad 13,5 tys. zł. Kobieta zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i zawiadomiła policję. Ruszyło dochodzenie.

Okazało się, że sprawca pieniądze z jej konta przelał na konto revolut, policjantom udało się ustalić personalia jego właściciela. Podejrzany to Emils N., obywatel Łotwy. Korzystając z możliwości europejskiego nakazu dochodzeniowego, łotewskie służby zatrzymały i przesłuchały podejrzanego mężczyznę.

- Usłyszał zarzut pomocnictwa w popełnieniu przestępstwa, przez to, że udostępnił nieustalonej osobie dostęp do konta revolut, które zostało założone na jego nazwisko. Prawdopodobnie to tzw. słup - tłumaczy prokurator Bruch.

I chociaż Łotysz stanie przed sądem i grozić mu będzie do 5 lat pozbawienia wolności, nadal nie wiadomo, kim jest sprawca oszustwa. A to oznacza, że dębiczanka ma niewielkie szanse na odzyskanie swoich pieniędzy.

Policja systematycznie ostrzega i apeluje, by robiąc zakupy przez internet, nie wchodzić w podejrzane linki i zachować szczególną ostrożność.

(nan)

Przemoc domowa wciąż częsta

Domowy tyran oskarżony

Tej sprawy mogłoby nie być, gdyby nie alkohol. Starszy pan stanie przed sądem.

Małżeństwo mieszka w Dębicy, a oskarżony ma już swoje lata, bo w tym roku skończył siedemdziesiątkę. Mimo to często zdarza mu się zaglądać do kieliszka, a pod wpływem alkoholu robi się agresywny i skłonny do przemocy. Nieraz doświadczyła tego żona mężczyzny, zarówno w formie przemocy fizycznej, jak i psychicznej.

- Po pijanemu wszczynał awantury domowe, obrzucał kobietę wyzwiskami, groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, wyrzucał z domu, nie pozwalał wchodzić do pomieszczeń - wymienia Bernard Bruch, zastępca prokuratora rejonowego w Dębicy.

Taki stan rzeczy trwał od początku 2024 roku. W końcu przestraszona i udręczona kobieta zdecydowała się na powiadomienie policji. Sprawa trafiła do prokuratury, 70-latek został przesłuchany w charakterze podejrzanego.

- Przyznał się w całości do postawionego mu zarzutu i odmówił składania wyjaśnień - dodaje prokurator.

Za czyn, którego się dopuścił, seniorowi grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(nan)


Mężczyzna nadużywał alkoholu.

Kobieta potrącona na pasach

Do zdarzenia doszło tuż przy rondzie na granicy Latoszyna i Dębicy.

Kierujący toyotą corolla zmierzał od Rzeszowa w kierunku Pilzna. Nie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych, przez które przechodziła kobieta. Auto uderzyło w pieszą, ta upadła na jezdnię. 49-letnia mieszkanka Dębicy doznała urazu prawej ręki i została odwieziona do szpitala. Po udzieleniu pomocy, wypisano ją do domu.

Samochodem kierował 68-letni dębiczanin, był trzeźwy. Jak informuje rzecznik policji podkom. Jacek Bator mężczyzna zostanie ukarany za spowodowanie kolizji.

(nan)

Pijanego kierowcę znaleźli na poboczu

Ta jazda mogła skończyć się tragicznie. Teraz 55-latka z Gorzejowej czeka proces.

Świadkowie, którzy powiadomili policję, twierdzili, że w Gorzejowej kierujący jednośladem wpadł do rowu, a teraz próbuje wrócić na jezdnię i odjechać.

W podanej w zawiadomieniu lokalizacji funkcjonariusze nie zastali już motorowerzysty, ruszyli jego śladem w kierunku wskazanym prze świadków i 200 metrów dalej natknęli się na pana z motorowerem romet, leżącego na poboczu drogi. Kontakt z mężczyzną był utrudniony, mundurowi wyczuli od niego silną woń alkoholu. Wezwali karetkę pogotowia, w obawie, że podczas upadków mógł sobie zrobić krzywdę.

W międzyczasie udało się ustalić jego personalia, okazało się, że to 55-letni mieszkaniec Gorzejowej oraz potwierdzić przypuszczenia, że jest pijany. Badanie alkomatem pokazało, że w organizmie ma 3,8 promila alkoholu! Ratownicy opatrzyli kierowcę, ale nie stwierdzili konieczności przewożenia go do szpitala. Motorower nie miał ubezpieczenia i badań technicznych. 55-latek odpowie przed sądem.

(nan)

Trzeba patrzeć na znaki

Dwóch bez prawa jazdy

Kierowcy muszą pamiętać, że nie wszędzie obowiązują takie same ograniczenia prędkości.

Chodzi o teren zabudowany, gdzie przeważnie można poruszać się nie szybciej niż 50 km/h. Jednak jazda na pamięć może mieć fatalne skutki.

- Bo w niektórych miejscach ograniczenie wynosi 40 km/h, a kierowcy nie patrzą na znaki - mówi kom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

I podaje przykład mieszkańca Dębicy, który w ostatnich dniach na 3 miesiące pożegnał się z prawem jazdy.

Patrol policji zatrzymał kierującego jaguarem w Pilźnie, na odcinku, gdzie ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym wynosi 40 km/h. Tymczasem 27-latek jechał z prędkością 96 km/h, czyli tę dozwoloną przekroczył o więcej niż 50 km/h. Dodatkowo dostał mandat w wysokości 1500 zł i 13 punktów karnych.

W Borowej na policjantów natknął się 32-latek z Rudy za kierownicą audi. Na liczniku samochodu miał 113 km/h, czyli o 63 km/h za dużo. Również stracił prawo jazdy na 3 miesiące. Do zapłaty ma także 2 000 zł mandatu, dostał 15 punktów karnych.

(nan)

eprasa.pl 9c37107471

Inwestycja rusza już w przyszłym roku

Powiat ma już pomysł na to miejsce

Zaparkowane tiry , mnóstwo śmieci, krzaki i lasek, który służy za toaletę. Wkrótce ten obraz się zmieni.

Czytelniczka, która zadzwoniła do naszej redakcji, nie kryła oburzenia sytuacją, jaką zaobserwowała w Straszęcinie. Na przystanku przy szpitalu psychiatrycznym czekała na autobus. Miała czas, by rozejrzeć się dokoła i to, co zobaczyła w sąsiedztwie zatoczki, bardzo jej się nie spodobało.

- Przespacerowałam się kawałek, bo miałam chwilę do autobusu, wszędzie śmieci, jakieś papiery, butelki. Na dodatek smród wychodka, dochodzący z zarośli. Coś okropnego - denerwuje się kobieta.

W jej słowach nie ma żadnej przesady, co potwierdziliśmy kilka dni później. Parking z drogą dojazdową wygląda jak śmietnisko, sama droga pełna jest dziur i wybojów. Parkują tu tiry, często przez wiele godzin, ale nie sposób powiedzieć, kto zostawia po sobie takie śmietnisko. Podobnie rzecz się miała na pobliskim placu za szpitalem od strony Wisłoki, zanim nie przeszedł w prywatne ręce. Tam również stale ktoś wyrzucał śmieci. I to w dużych ilościach. Zalegały miesiącami.

Terytorialnie to obszar gminy Żyraków.

- Ale ten teren należy do powiatu - mówi Grzegorz Reguła, wicewójt.

Do urzędu systematycznie wpływają interwencje od mieszkańców, by uprzątnąć ten teren. A zastępca wójta dodaje, że gminie także zależy, by był tu porządek, bo to plac w sąsiedztwie rozrastającej się coraz bardziej strefy gospodarczej, o którą samorząd dba.

- Wiem, że nasz radny powiatowy Adam Kaczor podnosił ten temat. Mnie też bardzo razi, jak to wygląda - zapewnia Grzegorz Reguła.

Ale dodaje, że władze powiatu ponoć szykują się do inwestycji w tym miejscu.

Potwierdza to starosta Piotr Chęciek, który sytuację zna nie od dziś. I zapewnia, że powiatowi zależy na tym, by w końcu uporządkować ten teren i to kompleksowo. Nie są to tylko plany. Decyzja o inwestycji już zapadła. Dodatkowym argumentem za było dofinansowanie, jakie powiat otrzymał z puli funduszy rozdzielanych na ochronę ludności i obronę cywilną. Za te pieniądze wyremontowany zostanie dojazd do szpitala psychiatrycznego, a z funduszy z własnego budżetu powiat przebuduje wjazd na parking.



Tuż przy przystanku i parkingu ktoś urządził sobie wysypisko śmieci.

Są plany budowy w tym miejscu magazynu, w którym przechowywane będą środki potrzebne w razie wystąpienia nagłego zagrożenia, takie jak piasek, worki, ale też między innymi żywność nadająca się do długiego magazynowania.

Inwestycja obejmie także remont chodników.

- Zdaję sobie sprawę z tego, że problem tam jest i trzeba go w końcu raz, a dobrze rozwiązać - mówi Piotr Chęciek.

Podkreśla, że pewne rozwiązania będą musiały wypracować także firmy, do których przyjeżdżają parkujące teraz na terenie należącym do powiatu tiry.

- Wprawdzie tam parkować nie wolno, ale przecież nie będziemy co chwilę wzywać policji. Te samochody też muszą gdzieś stać - dodaje starosta.

Prace obejmować będą także uporządkowanie zadrzewionej części, wraz z regulacją roślinności.

Inwestycja planowana przez powiat wcale nie jest bardzo odległa w czasie, bo jak zapowiada starosta Chęciek, zostanie zrealizowana już w przyszłym roku. To dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców, którzy dość mają bałaganu w tym miejscu, ale także dla inwestorów, bo po remoncie teren w sąsiedztwie ich firm zyska na atrakcyjności.

Z planowanego remontu cieszy się Przemysław Wojtys, dyrektor ZOZ w Dębicy. Podkreśla, że to od dawna oczekiwana inwestycja, dzięki której poprawi się nie tylko estetyka okolicy, ale również komfort osób odwiedzających szpital, które korzystają z parkingu.

- Tu aż się prosi o dobrze zrobioną kanalizację burzową, bo ta, która jest nie spełnia swojego zadania - przekonuje dyrektor.

(nan)

Parkingowe dobre maniery

Policja interweniować nie może, dla straży to też nie przeszkoda

Czy to droga pożarowa, czy tylko wewnętrzne oznakowanie zarządcy parkingu? Mieszkańcy mają wątpliwości, służby nie.

Parkingi przy supermarketach to teren walki o każde wolne miejsce, zwłaszcza przed świętami i w weekendy. Kierowcy utyskują na siebie nawzajem i wykorzystują każdy skrawek, na którym można upchnąć samochód. I patrzą, by zaparkować jak najbliżej wejścia do sklepu.

Nasz Czytelnik, i pewnie każdy, kto przyjeżdża samochodem do Kauflandu, zapewne także spotkał się z taką sytuacją, gdzie samochody stoją poza słupkami ograniczającymi parking. Mimo że na kostce brukowej na całym pasie widnieją znaki zakazu zatrzymywania się.

- Co z tego, że ostatnio zostały odmalowane oznaczenia, jak ludzie nic sobie z tego nie robią? A kiedy zwróciłem uwagę, to jeszcze zostałem zbluzgany - opowiada pan Andrzej.

Jest oburzony, że stojące w ten sposób samochody blokują drogę pożarową i zastanawia się, co się stanie, jeśli w sklepie pojawi się zagrożenie wymagające interwencji służb i wjazdu ciężkiego sprzętu.

- Przecież te auta stoją tak, że duży samochód, na przykład strażacki tędy nie wjedzie. A co, jak na parkingu wybuchnie pożar? - pyta mężczyzna.

Sprawa nie jest taka prosta, jak mogłoby się wydawać. Pierwsza rzecz, to oznaczenia. Owszem, znaki zostały namalowane poprawnie, ale same w sobie są tylko umownym komunikatem, który zastosował zarządca parkingu - bo to teren prywatny.

- Prawidłowe oznakowanie składa się ze znaku poziomego, takiego jak ten oraz pionowego - tłumaczy asp. Krzysztof Szewczyk, zastępca naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Oznacza to, że w tym miejscu policja nie może ukarać nikogo mandatem, ani nawet pouczyć. Ewentualnie może zwrócić uwagę, ale kierowca wcale nie musi się do niej zastosować.

Również od strony przepisów przeciwpożarowych oznaczony ciąg nie ma znaczenia, bo droga pożarowa tędy nie przebiega, a parking traktowany jest jak garaż, tylko tzw. otwarty.



Kierowcy notorycznie parkują poza słupkami, na wymalowanych znakach.

- Droga pożarowa jest usytuowana na zewnątrz budynku, w odległości co najmniej 5, ale nie więcej niż 15 m od niego - wyjaśnia bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy straży w powiecie.

Na parkingu takim, jak ten, muszą zostać zachowane przejścia o szerokości co najmniej 90 cm, a w tym przypadku stojące na znakach zakazu samochody nie stanowią przeszkody.

Owszem, są utrudnieniem dla samych kierowców, bo choć to droga dwukierunkowa, zaparkowane poza słupkami auta uniemożliwiają minięcie się dwóch kolejnych. Ale jak widać parkingowego savoir-vivre jedni przestrzegają, a inni zasadę wzajemnej uprzejmości mają w nosie. I póki co, nic na to zaradzić nie sposób.

(nan)

Będą klimatyzatory

Aż trzynaście firm stanęło do przetargu ogłoszonego przez Urząd Miejski.

Chodzi o dostawę i montaż klimatyzatorów do wszystkich przedszkoli w mieście. O tym, że są one konieczne mówiło się od dawna, jednak poprzedni burmistrz miasta Mariusz Szewczyk nie zdecydował się na taką inwestycję. Udało się w tej kadencji.

- Niebawem klimatyzacja będzie w każdym przedszkolu, w każdej z sal. Myślę, że ta informacja zainteresuje przede wszystkim rodziców dzieci - nie kryje zadowolenia burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Rozrzut cenowy w przetargu był ogromny. Najniższą ofertę złożyło CentrumKlimatyzacji.pl z Rzeszowa, które za zrealizowanie zadania chciało 289 tys. zł. Z kolei najwyższą przedstawiło AMG Went Maciej Wąsowicz z Czchowa - 1 168 500 zł. Tymczasem w budżecie miasta na to zadanie zapisano 350 tys. zł, więc najniższa oferta się w nim mieści. Jednak władze miasta miały do niej spore zastrzeżenia i ostatecznie zdecydowano wybrać drugą najniższą ofertę.

Złożyła ją firma Klimat-Eko Mateusz Bukowski z Brzezówki w powiecie ropczycko-sędziszowskim, a opiewa na kwotę ponad 293 tys. zł.

rar

eprasa.pl 9c37107471

Trzy pytania do... Dominiki Szarek,

specjalistki terapii uzależnień.

Niszczy rodziny, wpędza w konflikty z prawem



Na spotkaniu z Michałem Koterskim, którego była pani współorganizatorką, nie zabrakło policjantów i pracowników więziennictwa. Czy to oni najczęściej mają do czynienia z osobami uzależnionymi?

Rzeczywiście, w spotkaniu uczestniczyli policjanci i mieliśmy także gości z trzech zakładów karnych: w Tarnowie, Rzeszowie - z oddziałów terapeutycznych i Dębicy - z oddziału penitencjarnego. Pamiętam moje pierwsze zetknięcie z osobami uzależnionymi, było to właśnie podczas stażu w zakładzie karnym. Bardzo duża liczba przestępstw związana jest z nałogami, zatem obecność służb, które mają do czynienia z ludźmi uzależnionymi była oczywista.

Jakie to są przestępstwa?

Można powiedzieć, że każde: od kradzieży dokonanej , by zdobyć pieniądze na substancję, od jakiej ktoś jest uzależniony, poprzez wdawanie się w bójki, po przestępstwa najbardziej poważne, łącznie z zabójstwami. Pamiętam taki przypadek, kiedy osoba uzależniona pod wpływem urojeń była sprawcą zabójstwa. Przerażające było to, że nawet nie pamięta, w jaki sposób do niego doszło.

Alkohol czy inne używki, powodujące uzależnienia to często przyczyna dramatów, jakie dzieją się w rodzinach. Czy to problem, który przybiera na sile?

Oczywiście, takie są niestety fakty, że większość niebieskich kart, to takie, które dotyczą rodzin, gdzie występuje uzależnienie, a co za tym idzie takie zjawiska, jak przemoc domowa.

Natomiast jeśli rozmawiamy o uczestnikach spotkania, to chciałabym podkreślić, że bardzo cieszę się z tego, że wzięli w nim udział pacjenci oddziału i poradni leczenia uzależnień. Jestem przekonana, że tego rodzaju wydarzenia mają bardzo duże znaczenie terapeutyczne. Inaczej bowiem odbierane są słowa kogoś, kto sam zmagał się z podobnym problemem i opowiada o swoich doświadczeniach.

(nan)

Konferencja o zdrowiu otwarta dla wszystkich

Wystąpią specjaliści z różnych dziedzin. Ewa Janeczko liczy na pełną salę.

Doktor nauk medycznych, lekarka stomatolog i miejska radna jest organizatorką tego spotkania. Będzie to druga edycja wydarzenia, na jakie zaprasza wszystkich mieszkańców miasta, bez względu na wiek. Jest przekonana, że treści zaprezentowane przez prelegentów, specjalistów różnych dziedzin medycyny, zainteresują wszystkich, którzy chcą dbać o zdrowie.

- Hasło konferencji to: Szczęście leży w zdrowiu. W naszym życiu nie ma większej wartości, o którą powinniśmy się troszczyć - mówi Ewa Janeczko.

I dodaje, że zaproszenia na wydarzenie rozesłała także do szkół średnich z myślą o uczniach klas o profilu biologiczno-chemicznym.

Konferencja odbędzie się w poniedziałek 6 października w Domu Kultury Śnieżka w Dębicy. O 14:30 rozpocznie się rejestracja uczestników.

Spotkanie poprowadzi Ewa Daros, prezeska Fundacji OliEdu, która jest głównym partnerem wydarzenia.

O 15:15 rozpocznie się panel wykładów specjalistów. Jako pierwsza wystąpi dr n. med Julita Zaczyńska-Janeczko, która mówić będzie o chorobach cywilizacyjnych w dermatologii.

Kolejnym prelegentem będzie znany wielu mieszkankom naszego powiatu ginekolog - dr n. med Bogusław Gawlik. Tytuł jego wykładu to: Nieprawidłowy wynik cytologii i co dalej?

Dr Renata Smoleń będzie mówić o mechanizmach stresu i sposobach jego oswajania. Po niej tematykę bezpłodności poruszy w swoim wykładzie dr n. med Agnieszka Florek - Michalska.

Najczęściej spotykane schorzenia przedniego odcinka oka: zaćma i jaskra będą tematem wykładu Adama Słoki, specjalisty z zakresu okulistyki.

Po przerwie kawowej głos zabierze dr n. med Andrzej Wrona, który mówił będzie o urologii onkologicznej. Marek Janeczko, ginekolog, poruszy temat endometriozy.

Wykład Rafała Śliża będzie nosił tytuł: Moje zdrowie, lepiej wiedzieć więcej. Tę część konferencji swoim wystąpieniem zamknie Ewa Janeczko, która zdradzi uczestnikom, jaki jest klucz do zdrowego uśmiechu.

Po wykładach będzie czas na pytania do ekspertów.

(nan)

Ciężki czas mają już za sobą

Stulatka ze Straszęcina wciąż w świetnej formie

A nawet coraz lepszej, bo Ochotnicza Straż Pożarna ciągle się rozwija.



Strażacy ze Straszęcina świętowali w ostatnią sobotę.

Jednostka tej formacji ze Straszęcina jubileusz obchodziła z wielką pompą. Obchody zostały połączone z oddaniem do użytku przebudowanego budynku wielofunkcyjnego. Nieprzypadkiem, bo właśnie tutaj strażacy mają swoją siedzibę, teraz powiększoną o jeden garaż i z bardziej komfortową przestrzenią dla siebie. Po przebudowie znalazło się miejsce na świetlicę, zaplecze socjalne i kuchenne, niewielkie biuro oraz sanitariaty z prysznicami, z których będą mogli skorzystać po powrocie z akcji.

Na nowe lokum ochotnicy czekali przez dwa lata, znosząc rozmaite niedogodności, ale teraz w końcu znowu są na swoim.

- Oj, było trudno - mówi Marcin Świerk, prezes jednostki.

Jednostka, którą kieruje, od 2004 roku należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i w ubiegłym roku jej członkowie wyjeżdżali do akcji 55 razy. Ale prezes podkreśla, że rekordowa liczba akcji w ciągu roku to dla jego podwładnych 130.

OSP KSRG Straszęcin to obecnie 45 osób w czynnej służbie, czyli takich, które są przeszkolone i mają badania dopuszczające do udziału w akcjach ratowniczych.

- Kiedyś OSP jeździły tylko do pożarów, teraz w zasadzie do wszystkiego - mówi Marcin Świerk.

Ponadto w Straszęcinie działają drużyny młodzieżowa i dziecięca. To, że młodzi ludzie tak chętnie garną się do uczestnictwa w działaniach OSP to jedna z cech, która odróżnia jednostkę od tych sprzed jeszcze niedawnych lat.

- Jak dołączyłem do niej, to wydawało mi się, że większość druhów była starsza - wspomina Marcin Świerk.

W działanie jednostki poważnie zaangażował się 25 lat temu. Od tego czasu zmieniło sie także wyposażenie, które przystosowane zostało do potrzeb i rangi wyzwań, przed którymi stają druhowie ochotnicy. Teraz dysponują dwoma samochodami, a to na pewno jeszcze nie koniec, jeśli chodzi o dosprzętowienie.

Warto zaznaczyć, że jednostka w Straszęcinie wiele zawdzięcza także poprzedniemu prezesowi, nieżyjącemu już Władysławowi Radzikowi.

- Ale i dla mnie bycie strażakiem to prawdziwa pasja i satysfakcja z tego, że mogę komuś bezinteresownie pomagać, jako ochotnik - podkreśla prezes Świerk.

(nan)

Niebawem ogłoszą kolejny

Unieważnili przetarg

Jeszcze chwilę będziemy musieli poczekać na wyłonienie firmy, która zbuduje park kieszonkowy.

Ten ma zostać urządzony na skwerze u zbiegu ulic Rzeszowskiej i Kościuszki. Do pierwszego przetargu stanęły trzy firmy. Najniższą ofertę złożyła dębicka firma Grześki - ponad 2,3 mln zł, a najwyższą SPA4GARDEN z Krakowa, która za realizację zadania chciała ponad 4,3 mln zł. Budżet przyjęty przez miasto wynosił 2,1 mln zł.

Według informacji zamieszczonej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Dębicy właśnie przekroczenie ceny było powodem unieważnienia przetargu. Ale władze miasta miały też inne zastrzeżenia do przedstawionej przez firmę Grześki oferty. Jak mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba niebawem zostanie ogłoszony nowy przetarg, w którym pewne kwestie zostaną doprecyzowane. Chodzi przede wszystkim o budowę zbiornika retencyjnego.

rar

Czasu na zgłoszenie coraz mniej

Będą likwidować groby

Szczątki z trzech mogił zostaną przeniesione ze Starego Cmentarza na Wielopolską.

W związku z tym 2 października w dębickim Sanepidzie przy ul. Parkowej 2 odbędą się rozprawy. Pierwsza o godz. 10 dotyczyć będzie urodzonej 17 lipca 1874 roku Zuzanny Bakas, która zmarła w Krakowie 10 grudnia 1945 roku oraz urodzonego 30 grudnia 1870 roku Józefa Bakasa, który zmarł w Dębicy 10 grudnia 1945 roku. Kolejna ruszy pół godziny później, a dotyczyć będzie: Wiktorii Błońskiej (ur. 3 grudnia 1882 r., zm. w Dębicy 30 marca 1943 r.), Wojciecha Błońskiego (ur. 1 kwietnia 1879 r., zm. 2 lipca 1945 r. w Dębicy) oraz Waleriana Kality-Błońskiego (ur. 7 kwietnia 1904 r. w Krakowie, zm. 8 stycznia 1987 r. w Dębicy).

Ostatnia rozprawa odbędzie się o godz. 11:30, a dotyczyć będzie ekshumacji szczątków Anny Giełbagi (ur. 28 sierpnia 1875 r., zm. 22 stycznia 1943 r. w Pustyni).

W rozprawach mogą wziąć udział rodziny zmarłych.

rar

eprasa.pl 9c37107471

Prezes Dezako: dlaczego mamy być traktowani inaczej?

Wybite szyby i rodzinne dramaty. Prohibicja to zmieni?

Radni w Warszawie nie chcieli nocnej prohibicji. Ta będzie obowiązywała w Grójcu. A co z Dębicą i w powiecie?

GRZEGORZ KRÓL

Jest to jeden z tych tematów, które do czerwoności rozgrzewają dyskusję publiczną w ostatnim czasie. Zwłaszcza że Lewica złożyła kilka dni temu projekt ustawy wprowadzający zakaz sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych w całym kraju. Ale ograniczenie to jedno, posłowie tej partii chcą też całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych.

Oficjalnie nic nie było

Kilka lat temu temat ten pojawił się również w Dębicy. Choć oficjalnie, podczas posiedzeń Rady Miejskiej nikt o nim nie mówił i nie było w tej sprawie żadnego projektu uchwały. Dzisiaj w ogóle nie funkcjonuje w miejskich kuluarach, nie mówiąc o propozycjach zmian.

- Nikt o tym nie mówi - podkreśla przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy Mateusz Cebula.

Choć są zwolennicy wprowadzenia takiego rozwiązania. Wśród nich jest Stanisław Cieślak, prezes Podkarpackiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Uzależnionym i Ich Rodzinom Jutrzenka.

- Myślę, że dane z Krakowa, czy z innych miast, gdzie prohibicja obowiązuje, mówią same za siebie - podkreśla.

Ma na myśli przede wszystkim mniej burd, wybryków chuligańskich, a co za tym idzie także mniej interwencji policji.

- Uważam za zasadne wprowadzenie prohibicji w godzinach od 22 do 6 rano - dodaje Cieślak.

Pytany, czy utrudni to dostęp do alkoholu tym, którzy są mocno uzależnieni mówi wprost: nie.

- Ale tutaj chodzi przede wszystkim o tych, którzy nie są jeszcze głęboko uzależnieni. Bo osoby głęboko uzależnione i tak zdobędą alkohol w taki, czy inny sposób - twierdzi prezes Jutrzenki.

Przytacza przykład Norwegii, gdzie mieszka jeden z jego kolegów.

- Wczoraj na ten temat rozmawialiśmy i mi mówi, że w Bergen są tylko dwa sklepy, w których można kupić alkohol - mówi.

Ale nie jest tak, że każdy może sobie przychodzić co chwilę i kupować co chce. Jeśli jakiś mieszkaniec tej miejscowości zbyt często sięga na półki z alkoholem, to jest wzywany przez odpowiednie instytucje na rozmowy. U nas czegoś takiego nie ma. Jest zupełnie odwrotnie.

- Widzi pan, połowa asortymentu na stacjach benzynowych to są alkohol i papierosy. I to przy samej ladzie te butelki się uśmiechają do ludzi - dodaje szef Jutrzenki.

Podkreśla, że oni promują zdrowe życie bez alkoholu. Takie, które pozwala się cieszyć na trzeźwo.

Na Legionów wszystkie szyby wybite

W ostatnich latach o prohibicji mówiło się najgłośniej w gminie Pilzno. Wszystko za sprawą byłego radnego, a obecnie przewodniczącego Zarządu Miasta. Jerzy Curyło po zmianie funkcji nie zmienił zdania na temat sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych.

- Uważam, że prohibicja powinna zostać wprowadzona. Powinna obowiązywać od godz. 23 do 3 nad ranem, bo wiem, że wtedy na stacjach benzynowych sprzedają najwięcej alkoholu - podkreśla były radny.

- A w Pilźnie tylko na samej ulicy Legionów mamy sześć, czy siedem punktów z alkoholem, a będzie kolejny - mówi przewodniczący Zarządu Miasta Jerzy Curyło.

Przed laty Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych pozytywnie zaopiniowała jego wniosek o prohibicję, jednak ówczesne władze nie zdecydowały się na jej wprowadzenie. Była burmistrz Pilzna Ewa Gołębiowska tłumaczyła to tym, że podczas zebrań wiejskich mieszkańcy byli przeciwni takiemu rozwiązaniu.

- A w Pilźnie tylko na samej ulicy Legionów mamy sześć, czy siedem punktów z alkoholem, a będzie kolejny - podkreśla Curyło.

Ma świadomość, że po ewentualnym wprowadzeniu zakazu sprzedaży alkoholu w godzinach nocnych wpływy z tzw. korkowego do gminnej kasy będą niższe, ale w jego ocenie koszty sprzątania, czy napraw w całej gminie znacznie je przewyższają.

- Na Legionów wszystkie szyby na przystankach są porozbijane - dodaje.

Według niego wprowadzenie prohibicji doprowadzi do poprawy bezpieczeństwa i mniejszych zniszczeń.

- Ale to będzie też mniej tragedii w rodzinach, jak również więcej mądrych osób - mówi przewodniczący Zarządu Miasta.



Stanisław Cieślak uważa, że wprowadzenie prohibicji nocnej to dobre rozwiązanie.

Z samego paliwa się nie utrzymamy

Jak to często bywa w takich sytuacjach punkt widzenia uzależniony jest od sytuacji danej osoby. Ryszard Tęcza, prezes spółki Dezako z Dębicy, która prowadzi kilka stacji paliw: w naszym mieście, Tuszymie, czy Nowej Dębie mówi wprost: z samego paliwa nie ma możliwości się utrzymać. Powodem są niskie marże na benzynę czy olej napędowy oraz duża konkurencja.

- Poza tym proszę mi powiedzieć, dlaczego mamy być inaczej traktowani, niż inne sklepy, które alkohol sprzedają? - zastanawia się prezes Dezako.

Podkreśla, że o ile jeszcze rozumie ograniczenia w nocy, o tyle nie rozumie całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach, które forsuje Lewica. I nie ukrywa, że spadek sprzedaży byłby odczuwalny, a to mogłoby się przełożyć na podjęcie decyzji o zamknięciu stacji paliw i likwidacji miejsc pracy.

Sprzedaż spada, ale problem istnieje

Sprzedaż alkoholu w Polsce w 2024 roku była mniejsza niż w latach poprzednich. Spadło przede wszystkim spożycie piw o 1,7% w stosunku do roku 2023. A to oznacza, że sprzedało się o ok. 100 mln mniej puszek i butelek tego trunku. W ubiegłym roku Polacy na alkohol wydali 50,3 mld zł. To ciągle dużo i często prowadzi do wielu tragedii. Tragedii, którym można zapobiec, o czym wspomina Stanisław Cieślak z Jutrzenki.

- Nasza siedziba znajduje się przy ul. Strażackiej 10/1u. U nas światło świeci się przez cały tydzień - mówi prezes tego stowarzyszenia.

I zachęca wszystkich, którzy chcą zmienić swoje życie, by się do nich zgłaszali. Można to zrobić telefonicznie pod numerem 14 68 21 669 lub mailowo: klub@jutrzenkadebica.pl. Prezes zachęca też wszystkich, by zapoznali się na ich stronie z harmonogramem zajęć.

krol@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 9c37107471

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

50 lat po ślubie i dłużej

Małżeństwa odebrały medale

- Poznaliśmy się gdzieś w 1969, może 1970 roku - mówi Marian Chudzik.



Wśród ponad sześćdziesięciu wyróżnionych małżeństw znaleźli się także Danuta i Zbigniew Drągowie.

Wraz z żoną Anną w ubiegłym roku świętowali jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Oni i 62 inne małżeństwa odebrali 25 września z tej okazji medale nadawane przez prezydenta.

- Spotkaliśmy się na zabawie nauczycielskiej w Kółku Rolniczym w Kędzierzu - dodaje Marian Chudzik.

On i jego żona mieli wspólnych znajomych. To była miłość od pierwszego wejrzenia. Oboje zgodnie podkreślają, że o małżeństwo trzeba cały czas dbać.

- Ja się cały czas staram, do dziś - zapewnia pan Marian.

Wśród wyróżnionych znaleźli się również radna powiatowa Anna Mazur oraz jej mąż Stanisław. Poznali się na studiach. Ślub wzięli po ich ukończeniu.

- I po poligonie. Co prawda tylko miesiąc, ale musiałem odsłużyć - podkreśla Stanisław Mazur.

Jego żona nie ukrywa, że jak to w małżeństwie, bywało różnie. Ale najważniejsze zawsze jest wzajemne zrozumienie, wybaczanie i zdolność pójścia na kompromis.

- Ja się śmieję, że cichych dni u nas nigdy nie było, bo ja nie byłam w stanie wytrzymać godziny bez gadania - dodaje Anna Mazur.

U nich w rodzinie głową jest pan Stanisław, a ona jest szyją.

- I jak szyja potrafi odpowiednio kręcić głową, to już jest dobrze - śmieje się radna Rady Powiatu Dębickiego.

Z kolei Józefa i Tadeusz Depowie poznali się w pociągu.

- Mąż nie musiał długo starać się o moje względy - podkreśla pani Józefa, dodając że podobnie, jak w przypadku Anny i Mariana Chudzików to była miłość od pierwszego wejrzenia.

Ponad pięćdziesiąt lat wspólnego życia minęło im w zgodzie, sytuacji kryzysowych nie było.

- Bo najważniejsze jest zaufanie - mówi Józefa Depa.

Grzegorz Król

Tadeusz Bór-Komorowski patronem skweru

Od 18 września jego imię nosi plac obok Urzędu Miasta w Dębicy.



Zasłużony generał został patronem działki przy Urzędzie Miasta.

Chodzi o fragment działki znajdującej się po lewej stronie od głównego wejścia do magistratu. Zarządzenie w tej sprawie burmistrz Mateusz Kutrzeba podpisał w czwartek 18 września i w tym samym dniu zaczęło ono obowiązywać.

Oficjalne nadanie imienia skwerowi nastąpi w dniu ukazania się tego numeru OL w sprzedaży, czyli we wtorek 30 września. W ten dzień przypada rocznica nadania imienia Tadeusza Bora-Komorowskiego Szkole Podstawowej nr 3 w Dębicy i tę okazję władze miasta wykorzystają właśnie do nadania imienia skwerowi.

Miejsce nie jest przypadkowe. Gen. Bór-Komorowski służbę wojskową rozpoczął właśnie w Dębicy, w tworzonym przez płka Józefa Dunin-Borkowskiego 9. Pułku Ułanów, którego koszary znajdowały się właśnie tam, gdzie obecnie stoi Ratusz.

- Nadanie nazwy skwerowi stanowić będzie upamiętnienie tej historycznej postaci w przestrzeni publicznej Dębicy - miasta, w którym gen. Bór-Komorowski rozpoczynał służbę wojskową dla niepodległej Polski. Będzie stanowiło także formę upamiętnienia tej osoby w ramach obchodów Roku gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego w 130. rocznicę jego urodzin - czytamy w uzasadnieniu do zarządzenia burmistrza Mateusza Kutrzeby.

rar

Przeznaczą na to 50 tysięcy złotych

Zajęli się poligonem

Radni wyrazili zgodę na zaciągnięcie zobowiązania na przygotowanie projektu.

Chodzi o opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy ulic wraz z niezbędną infrastrukturą na terenie byłego poligonu w Straszęcinie. Na jakiekolwiek ruchy ze strony miasta mieszkańcy tamtej części gminy Żyraków czekają od lat. Zgodnie z porozumieniem podpisanym za czasów Pawła Wolickiego za zaprojektowanie i budowę infrastruktury na byłym poligonie odpowiadać ma właśnie miasto, choć formalnie teren ten należy do gminy Żyraków, do której płyną pieniądze np. z podatku od nieruchomości.

rar

Będzie projekt na Jasną, Piękną i Spacerową

150 tysięcy złotych kosztować ma przygotowanie dokumentacji na przebudowę tych ulic.

Radni zajęli się tym tematem podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. Wszyscy zagłosowali za zaciągnięciem zobowiązania na to zadanie.

Tym samym miasto będzie mogło ogłosić przetarg, dzięki czemu projektowanie rozpocznie się jeszcze w tym roku, a zakończy w przyszłym. Kolejnym etapem będzie szukanie dofinansowań na to duże zadanie, jednak bez gotowego projektu władze miasta nie będą mogły złożyć wniosku.

rar

eprasa.pl 9c37107471

Burmistrz ma pomysł

Parkujesz pod Śnieżką? Narażasz się na mandat karny

Ten problem wraca przy okazji każdego wydarzenia, które organizowane jest przy ul. Bojanowskiego.

I nie ma znaczenia, czy są to wydarzenia organizowane przez Urząd Miejski w Dębicy, przez różne organizacje, czy seanse kinowe. Na miejscu zjawiają się policjanci, którzy wypisują wezwania parkującym na chodniku, pomiędzy ulicami Kochanowskiego a Poddęby.

O tym, że pojazdy są niewłaściwie parkowane informuje mundurowych jeden z mieszkańców. Ale trudno się mu dziwić - przejście chodnikiem jest wtedy mocno utrudnione, o przejechaniu z dzieckiem na wózku nie ma praktycznie mowy.

Są i tacy, którzy nie zważają również na znajdujące się przy Śnieżce przejście dla pieszych i parkują bezpośrednio przy nim, choć przepisy tego zabraniają, albo i na pasach. O ile za pozostawienie pojazdu na chodniku można liczyć na pouczenie, o tyle za to drugie wykroczenie policjanci nie mają litości.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba pytany o ten problem w pierwszym momencie nie kryje, że jest on trudny do rozwiązania.

- Trzeba ludzi informować i apelować do nich, by parkowali na jednokierunkowym odcinku Bojanowskiego, gdzie parkować można. Przejście tych kilku kroków nie powinno być problemem - mówi włodarz.

Faktycznie samochody można zostawiać po prawej stronie, pomiędzy ulicami Rzeszowską a Kochanowskiego. Niestety, zawsze znajdą się tacy, którzy najchętniej zaparkowaliby pod samymi schodami, prowadzącymi do Śnieżki, co też wcale nie jest rzadkością.

Za domem kultury znajduje się niewielki parking na kilka pojazdów, jednak on problemu nie rozwiązuje, gdyż najczęściej stoją na nim pojazdy pracowników Śnieżki.

- W parku przecież parkingu nie zrobimy - kontynuuje burmistrz Kutrzeba.

Ale po chwili wpada na pewien pomysł, który wydaje się być wyjściem z całej sytuacji. To asfaltowe boisko, które znajduje się na terenie położonej po sąsiedzku Szkoły Podstawowej nr 4.



Takie sytuacje pod Śnieżką wcale nie należą do rzadkości.

- Jeśli dobrze kojarzę, to od ulicy Wyrobka znajduje się brama wjazdowa. Ona jest zamknięta, ale przynajmniej na czas wydarzeń organizowanych przez miasto można by ją było otwierać - mówi włodarz.

Jeszcze w środę 24 września, przy okazji wizytacji budowy hali przy SP nr 4 Mateusz Kutrzeba zobowiązał się, że porozmawia na ten temat z dyrektor szkoły Joanną Kanią. Dodaje, że z takiego parkingu można by było korzystać poza godzinami pracy szkoły, żeby niepotrzebnie nie narażać uczniów.

- Przecież z tego boiska nikt i tak nie korzysta - podkreśla.

Pytanie tylko, czy skoro z Bojanowskiego niektórym nie chce się przejść kilka kroków, to będą chcieli pokonać całą długość ul. Wyrobka? Ale na lenistwo niektórych nikt nie znajdzie lekarstwa. Tym mogą być jedynie mandaty nakładane przez policję.

Grzegorz Król

KRÓTKO

KORKOWE PODZIELONE
Łącznie 153,5 tys. zł trafi do stowarzyszeń sportowych z tzw. korkowego. Najwięcej, bo 27,5 tys. zł miasto przyznało Klubowi Hokejowemu Dębica, a najmniej otrzyma Uczniowski Klub Sportowy Olimp w Dębicy - 5,5 tys. zł. Na dotacje mogą liczyć również m.in. Akademia Koszykówki Hoops w Dębicy, Uczniowski Klub Sportowy Kępa, Klub Sportowy Wisłoka oraz Ludowy Klub Sportowy Igloopol Dębica.

JEDNA OFERTA MIEŚCI SIĘ W BUDŻECIE
Sześć firm wystartowało w przetargu na rozbudowę Miejskiego Żłobka w Dębicy, filii nr 2 przy ul. Kołłątaja, co pozwoli na utworzenie siedemnastu miejsc opieki żłobkowej. Wykonawca będzie musiał przeprowadzić adaptację pomieszczeń i wybudować potrzebną infrastrukturę. Budżet na to zadanie wynosił 660 tys. zł. Tylko oferta złożona przez firmę Przembud z Nagawczyny mieści się w tej kwocie.

BIBLIOTEKA ZAPRASZA
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dębicy zaprasza uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych oraz młodzież szkół ponadpodstawowych do udziału Spotkaniach z Historią, które odbędą się 1 października przy ul. Akademickiej 10. Poświęcone one będą przede wszystkim postaci Tadeusza Bora-Komorowskiego oraz Powstaniu Warszawskiemu. Więcej na stronie MiPBP.

Reklama

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA
OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE 30.09.2025 r. do 04.10.2025 r. lub do wyczerpania zapasów

Parówkowa DOBROWOLSCY 17,99 zł/kg
Schab Maryny KABANOS 29,99 zł/kg
LUBELLA Makaron krajaneczka 4-Jajeczna 200g 2,22 zł/szt
Śmietana Primo Zott 18% 330+30g 3,49 zł/szt
Margaryna śniadaniowa klasyczna 450g 3,99 zł/szt
MIESZKO Wafelek różne rodzaje 34g 1,11 zł/szt
DELECTA Galaretka różne rodzaje 70g 1,49 zł/szt
NAŁĘCZOWIANKA Woda mineralna 1,5L 1,49 zł/szt
COCA COLA puszka 200ml 1,99 zł/szt
CASHMIR Ręcznik papierowy Super Mega 5,99 zł/szt

eprasa.pl 9c37107471

W OLbiektywie...



Kolejny spacer ornitologiczny zorganizowany przez Stowarzyszenie Zielona Dębica i poprowadzony przez ornitologa Rafała Szczerbika, zapisał się pod znakiem żurawi. Stado, jakie udało się zaobserwować liczyło 500-600 osobników. Ponadto pojawiły się licznie czajki, szpaki czy grzywacze, wśród których były również rzadsze siniaki. Perełką tego wydarzenia okazał się natomiast jeden osobnik rzadko zalatującego do Polski gatunku myszołowa - kurhannika. (nan)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Koła idzie urwać

Na kilku drogach w mieście studzienki są tak pozapadane, że kiedyś ktoś uszkodzi pojazd i pozwie zarządcę. Ja często jeżdżę ul. Kościuszki, Kosynierów, czy Świętosława. Na tej ostatniej, to jest jakiś dramat. To chyba droga powiatowa. Czy starosta, albo pracownicy starostwa nie korzystają z niej i nie widzą, jak to wygląda? Dziwne jest też to, że ulica ta była remontowana nie tak dawno, a już wymaga kolejnych prac. Ale nie lepiej jest na niektórych ulicach należących do miasta. Ktoś powinien robić regularnie przeglądy i na bieżąco to naprawiać, bo naprawdę idzie koła urwać.

Krzysztof B.

Uprzywilejowana kasta?

Przeczytałem w poprzednim wydaniu Obserwatora, że powiat planuje budowę prywatnego parkingu przy Ogrodowej. Tak, prywatnego. Korzystać z niego będą mogli jedynie pracownicy dwóch szkół podlegających powiatowi. Oczywiście za jego budowę zapłacimy wszyscy, ale już skorzystać z niego nie będziemy mogli.

Zastanawiam się, czy nauczyciele, to jakaś uprzywilejowana kasta? Kiedyś na Ogrodowej mieli nawet swoje prywatne miejsca parkingowe, na których nie mógł stawać nikt inny. Może więc powiat do spółki z miastem zagwarantuje też specjalne parkingi dla aptekarzy, sprzedawców w sklepach, kominiarzy i dla każdej innej branży? Dlaczego jedni mają mieć lepiej, a inni gorzej, skoro wszyscy płacą podatki. A taki właściciel sklepu, to nawet wyższe niż nauczyciel.

No i jeszcze jedna kwestia. Kilka lat temu pojawił się pomysł, by przy Lipowej wprowadzić płatne parkowanie. Oponowała wtedy obecna dyrektor szkoły Ludmiła Stelmach-Kołodziej, która jest radną. Rozumiem, że teraz strefa zostanie rozszerzona? Czy może nauczyciele i inni pracownicy szkoły będą mieli dwa darmowe parkingi, a ty szary człowieku płać, jak chcesz wyskoczyć do apteki. Trochę to wszystko niesprawiedliwe.

Marek

Policja regularnie ich przegania

Okupują schody, kradną i zaczepiają klientów

Tak w skrócie można opisać to, co dzieje się każdego dnia pod i w sklepie sieci Lidl.



Na schodach regularnie odbywają się mocno zakrapiane imprezy.

Bardzo często na schodach prowadzących z parkingu sklepu na Plac Solidarności przesiadują grupki amatorów trunków z niższej półki. I nie byliby problemem, gdyby nie fakt, że uprzykrzają życie zarówno klientom, którzy boją się obok nich przejść, jak i personelowi sklepu.

- Wystarczy pojawić się w ich pobliżu i już proszą o pieniądze. Bywa i tak, że odmowa spotyka się z agresją. Póki co słowną - mówi jedna z pracownic sklepu.

Tuż przy schodach jeszcze niedawno stał parkomat, ale po skargach klientów, że nie można do niego spokojnie podejść, został przeniesiony w inne miejsce.

Osoby, które siedzą przy Lidlu często też podchodzą do klientów i oferują im pobranie z parkomatu biletu uprawniającego do pozostawienia samochodu. Oczywiście liczą w zamian na pieniądze.

To jednak nie wszystko, bo lekkiego życia nie mają z nimi w samym sklepie.

- Ile to już razy wzywaliśmy policję, bo przychodzą i kradną. Najczęściej alkohol, ale nie tylko - dodaje pracownica.

Zdarzały się i takie przypadki, że kłopotliwe towarzystwo podchodziło pod regał z pieczywem, by od razu skonsumować bułkę. W sklepie zatrudnione są przede wszystkim kobiety, które niejednokrotnie spotykały się z agresją, kiedy próbowały zatrzymać takiego delikwenta lub wypraszały go na zewnątrz.

- Rozmawiałem z jedną z kobiet, która tam pracuje. One się boją, bo niektórzy się im odgrażają, a sklep jest zamykany późno. Nigdy nie wiadomo, czy jeden z nich gdzieś się nie zaczai - mówi nasz Czytelnik.

Jego słowa potwierdza nasza rozmówczyni zatrudniona w Lidlu, która nie ukrywa, że do gróźb kierowanych w ich stronę dochodzi regularnie. Co na to wszystko policja?

- Tylko we wrześniu mieliśmy trzy zgłoszenia w sprawie zaczepiania klientów sklepu - mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Policja takich sygnałów nie ignoruje nigdy i zawsze podjeżdża we wskazane miejsce. Jak widać, to nie wystarcza, bo towarzystwo regularnie wraca w to miejsce, licząc na to, że tym razem uda się zdobyć pieniądze na alkohol.

- Bo oni nigdy nie chcą, żeby im dać na bułkę. Zresztą nawet, jakby tak powiedzieli, to nie wiem, czy by ją kupili. Wolą piwo, a bułki sami sobie biorą z półek - dodaje pracownica sklepu.

rar

A blok operacyjny w 2026 roku

Finał jeszcze w tym roku

Remonty w szpitalu przebiegają zgodnie z planem - zapewnia dyrektor Przemysław Wojtys.

A niektóre już się skończyły, ale to nie znaczy, że pomieszczenia, w których były prowadzone, są gotowe do użytku.

Prace budowlane zostały w całości zrealizowane na V piętrze, gdzie w miejsce dawnego bloku operacyjnego powstaje oddział intensywnej terapii. Pozostał odbiór instalacji oraz wyposażenie. Nie w sprzęty, bo te szpital ma.

- Chodzi o umeblowanie wymagane na oddziałach o takiej specyfice - wyjaśnia dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku bloku porodowego z salą cięć cesarskich, który powstaje piętro niżej. Tu roboty są na ukończeniu, ale również pozostanie kwestia umeblowania. Dyrektor ma nadzieję, że uda się z tym uporać zgodnie z planem, czyli do końca tego roku.

Bardzo zaawansowane są prace przy budowie bloku operacyjnego, jaki powstaje przy oddziale okulistycznym. Tutaj całość potrwa nieco dłużej, bo finał inwestycji jest przewidziany na I kwartał przyszłego roku. Ale Przemysław Wojtys zapewnia, że nie ma żadnych opóźnień.

Natomiast na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym póki co końca remontu jeszcze nie widać, chociaż tu także prace zaplanowano do końca roku. Ale rozpoczęły się znacznie później.

- Oznacza to dla pacjentów, ale też i personelu, jeszcze 3 miesiące sporych utrudnień w funkcjonowaniu oddziału - zapowiada dyrektor Wojtys.

(nan)



Najwięcej do zrobienia zostało na SOR. Tu do końca remontu daleko.

eprasa.pl 9c37107471

Rozrywka dla psów, atrakcje dla opiekunów

Adopciaki miały czerwone wstążeczki

Małe, duże, rasowe i kundelki - ale wszystkie tak samo kochane przez swoich opiekunów. Blisko 50 psów wyruszyło na Spacer na 6 łap.



Spacer był frajda dla psów i opiekunów: piękne miejsce, przestrzeń, ładna pogoda.

Po spotkaniach dla miłośników zwierząt, które odbywały się przy Serniku w koronce, Fundacja Psi Azylek Zwierzęta w Potrzebie wróciła do formuły spacerów w Pustkowie-Osiedlu. I to był strzał w dziesiątkę: nie brakowało przestrzeni, spacer był frajdą zarówno dla psów, jak i opiekunów, a lista atrakcji mu towarzyszących była naprawdę imponująca. Dopisała nie tylko pogoda, ale i uczestnicy. Wielu z nich stawiło się z psami, które kiedyś sami przygarnęli, bo promocja adopcji była jednym z głównych założeń tego wydarzenia.

Edyta Staszkiewicz z Pustkowa-Osiedla na spacer wybrała się z wnukiem Tymonem i suczką Mary, którą kilka lat temu znalazła w lesie przywiązaną do drzewa.

- Wnuczek był tak podekscytowany, że nie mógł w nocy spać - opowiada.

Uważa, że udział 4-latka w takiej imprezie to świetna okazja, by uwrażliwić go na los zwierząt, które najbardziej potrzebują pomocy. A jest ich niemało, co można zobaczyć w galerii zdjęć podopiecznych Psiego Azylku, którzy czekają na domy.

Ze swoimi adopciakami z Tuszymy przyjechały Monika Muniak i Magdalena Paśko. Krecik, Jantar i Toto, psy przygarnięte ze schroniska w Bobrowej, doskonale odnalazły się wśród czworonożnych kolegów, z którymi wyruszyły na leśny spacer.

Irena Nowak, szefowa fundacji i jej współpracownice z radością patrzyły na kolejne psy wyruszające na przechadzkę ze swoimi opiekunami. Zależało im na powodzeniu imprezy także z tego względu, że datki od uczestników zasilą budżet fundacji i zostaną przeznaczone na pomoc zwierzętom. W zamian za to każdy, kto wykupił cegiełkę o wartości 30 zł, mógł uczestniczyć w losowaniu nagród, a trzeba powiedzieć, że sponsorzy dopisali i upominki były bardzo atrakcyjne. W organizacji spaceru fundacji pomogły także KGW z Nagawczyny i Pustkowa-Osiedla, członkowie młodzieżowego wolontariatu i osoby, którym los zwierząt w potrzebie leży na sercu.

Wśród uczestników panowała luźna atmosfera rodzinnego pikniku, był czas na rozmowę, wymianę doświadczeń, ale przede wszystkim na opowieści o swoich pupilach, a tych historii każdy z opiekunów miał w zanadrzu dziesiątki.

Miło było popatrzeć na całe rodziny, które zjawiły się ze swoimi psami. Wszystkie adopciaki dostawały czerwone wstążeczki, z którymi paradowały przyczepionymi do obroży.

Uczestnicy zgodnie twierdzili, że taka forma spędzania wolnego czasu to podwójna przyjemność, bo świadomość, że można pomóc zwierzętom ma duże znaczenie dla tych, którzy mają dla nich serce.

- Jestem tu po raz kolejny i na następne edycje na pewno się zjawimy. Świetna zabawa, szczytny cel - mówiła opiekunka dwóch uroczych suczek.

Była to kolejna inicjatywa Fundacji Psi Azylek, która zarządza schroniskiem dla bezdomnych psów w Podgrodziu. Dzięki niej to miejsce zmieniło się na przyjazne dla ludzi i zwierząt.

Agnieszka Majba-Pochwat

Reklama

Skoda Roomster - ponad 760 tysięcy kilometrów zaufania. Historia niezawodności

Ponad 760 tys. kilometrów i wciąż niezawodna – tak w skrócie można opisać historię Skody Roomster, której właściciel Pan Władysław Wojnicki zgodził podzielić się z nami swoimi doświadczeniami. Sprawdziliśmy, jak wygląda codzienna eksploatacja samochodu z tak imponującym przebiegiem i dlaczego Skoda Auto Bączek od lat cieszy się jego zaufaniem.



Od kiedy jest Pan właścicielem Skody Roomster?

Samochód kupiłem w 2014 roku w salonie Skoda Auto Bączek. To była sztuka z wyprzedaży rocznika.

Dlaczego zdecydował się Pan właśnie na ten model i zakup w salonie Auto Bączek?

Prowadzę zakład kamieniarski i potrzebowałem auta, które będzie spełniało moje wymagania – solidnego, pakownego i praktycznego. Roomster idealnie się w to wpisał. Dodatkowo salon Auto Bączek mam blisko i zawsze mogłem liczyć na profesjonalną obsługę.

Czy od początku serwisuje Pan swoje auto w Serwisie Auto Bączek?

Tak, od samego początku. Cała historia serwisowa prowadzona jest w jednym miejscu, a że jestem bardzo zadowolony nigdy nie zmieniałem Serwisu.

Ma Pan już przejechane ponad 700 tys. km – w jakich warunkach samochód jest użytkowany?

Auto pracuje ciężko – często przewożę nim duże ładunki związane z moją pracą. Jeździłem nim także do Niemiec, a na co dzień wykonuję naprawdę duże przebiegi. To niezawodny towarzysz w pracy i w życiu.

Jak często wykonuje Pan przeglądy i jakie były najpoważniejsze naprawy?

Regularnie, zgodnie z zaleceniami – zawsze wymieniam olej, dbam o silnik i skrzynię biegów. Auto przechodziło przeglądy bez zastrzeżeń. Jedyną poważniejszą naprawą była wymiana półosi.

Jak wygląda codzienne użytkowanie auta?

Na co dzień samochód służy zarówno do przewozu osób, jak i transportu elementów granitowych oraz innego towaru potrzebnego w pracy, ponieważ z zawodu jestem Kamieniarzem.

Czy zdarzyły się poważniejsze awarie przy tak dużym przebiegu?

Tak naprawdę nie – jedynie wspomniana wymiana półosi, ale to dopiero kiedy przejechałem ponad 540 tys. km, z tego co pamiętam była to jedyna przyczyna holowania mojego samochodu. Jeżeli były jakiekolwiek inne usterki byłem w stanie samodzielnie dojechać samochodem do Serwisu. Wszystko inne to standardowa eksploatacja – klocki, filtry. Co ważne, Serwis zawsze szybko i sprawnie pomagał w każdej sytuacji.

Czy posiada Pan inne modele Skody?

Tak, w sumie w rodzinie kupiliśmy już cztery skody, w salonie Auto Bączek. Dla córki kupiłem Skode Fabię, którą jeździ od ponad 10 lat, dla syna kupiłem Skodę Rapid. Ja sam miałem wcześniej Skodę Roomster, a obecny to już mój drugi egzemplarz tego modelu. Poprzedniego użytkowałem 5 lat, a Roomsterem jeżdżę już ponad 11 lat do dziś.

Czy poleciłby Pan markę Skoda innym kierowcom?

Zdecydowanie tak. Poleciłem już Skodę co najmniej czterem znajomym i wszyscy kupili auta. Wcześniej miałem inne marki, ale nie spełniały moich oczekiwań. Skoda jest niezawodna, solidna i praktyczna, a serwis Auto Bączek zawsze wykonuje pracę terminowo i rzetelnie.



AUTO BĄCZEK ul. Gumniska 36A, Tarnów tel. 14 627 45 66 www.autobaczek.pl

eprasa.pl 9c37107471

Takie są potrzeby mieszkańców

Po przedszkolu będzie dom seniora

Piętrowy budynek w Nagoszynie nie będzie dłużej stać bezużytecznie. Zostanie odnowiony i przebudowany.

Obiekt położony jest na końcu wsi, na granicy z gminami Mielec i Przecław. Kiedyś funkcjonowało tu przedszkole, odkąd zostało zlikwidowane, stoi pusty. Ale już niedługo, bo gmina Żyraków dostała właśnie dotację na jego zagospodarowanie. To kwota 2,3 mln zł z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia na lata 2021-2027. Do tych pieniędzy samorząd będzie musiał jeszcze dołożyć z własnej kasy, bo realizacja zamierzonego projektu pochłonie 2,7 mln zł.

Powstanie tu dzienny dom seniora. Już drugi w gminie, bo pierwszy działa w Straszęcinie, ciesząc się dużą popularnością wśród starszych mieszkańców. Ten w Nagoszynie przeznaczony będzie dla 20 podopiecznych, którzy przez sześć dni w tygodniu znajdą fachową opiekę i zajęcie. Kadrę stanowić będą: kierownik ośrodka, opiekun oraz rehabilitant. Z założenia codzienne zajęcia trwać będą po 5 godzin, ale Grzegorz Reguła, wicewójt gminy Żyraków podkreśla, że to wstępne ustalenia, które w razie potrzeby będzie można zmienić, wydłużając czas pobytu podopiecznych w placówce.

Budynek jest piętrowy. Zostanie ocieplony, zyska nową elewację, a wewnątrz będzie całkowicie przebudowany. Na parterze zlokalizowane zostaną sale: sportowa i do rehabilitacji oraz warsztatowa. Do tego jadalnia, kuchnia, w której podopieczni sami będą mogli przygotowywać posiłki oraz zaplecze sanitarne.

Na piętrze ulokowane zostaną: gabinety, sala komputerowa oraz aneks socjalny. Budynek zostanie wyposażony w wewnętrzną windę i przystosowany w całości do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz kompletnie wyposażony we wszystkie potrzebne sprzęty, w tym także komputery dla podopiecznych.



Leszek Hul , pracownik GOPS był współautorem wniosku o dotacje na budowę domu seniora w Nagoszynie.

Prace planowane są także na zewnątrz.

- Mamy tam dość dużą działkę, ona także zostanie zagospodarowana - mówi zastępca wójta.

I dodaje, że powstanie tu tężnia solankowa, miejsca rehabilitacji na świeżym powietrzu, ławki, altana.

Projekt został przygotowany we współpracy z kadrą Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, którego pracownicy będą zarządzać domem seniora.

Prace mają się rozpocząć z początkiem przyszłego roku, a ich finał przewidywany jest na wrzesień 2027 roku.

(nan)

Co na to mieszkańcy?

Referendum w gminie nie będzie

To decyzja wojewody, która stwierdziła nieważność uchwały o przeprowadzeniu referendum.

Referendum, o którego przeprowadzenie wnioskowali mieszkańcy, zawierać miało dwa pytania: pierwsze o budowę spalarni śmieci oraz instalacji CHP na terenie gminy, drugie o utworzenie ośrodków integracyjnych dla uchodźców.

Decyzja wojewody umotywowana została tym, że ustawa o referendum lokalnym mówi, że referendum można przeprowadzić wyłącznie w sprawach, które należą do zadań i kompetencji gminy. Budowę instalacji określają normy i przepisy opracowane odgórnie, zaś utworzenie ośrodka dla uchodźców to gestia instytucji na szczeblu państwa. W tej sytuacji wojewoda jako organ nadzoru stwierdził nieważność uchwały, a władze gminy powiadomiły o wstrzymaniu procedury.

- Wynika z tego, że albo w gminie mamy niekompetentnych urzędników, albo z góry założyli, że tak będzie - mówi Andrzej Franczak, jeden z inicjatorów referendum z grupy Odyseja Wolności.

Członkowie grupy zapowiadają, że podejmą działania w tej sprawie.

(nan)

Ogłoszenie



Projekt zainaugurowali w Pustkowie-Osiedlu

Jak nie zatracić się w sieci i dbać o relacje - na to pytanie szukali odpowiedzi na konferencji.

Relacje w sieci – zagrożenia i wyzwania to tytuł konferencji w Pustkowie-Osiedlu, która zainaugurowała projekt pod nazwą: Moc Małych Społeczności. Jego organizatorem jest Fundacja Dębicka Akademia Rozwoju.

W wydarzeniu wzięło udział ponad 130 uczestników – młodzież ze szkół z całej gminy Dębica wraz z nauczycielami, osoby dorosłe, seniorzy oraz członkinie kół gospodyń wiejskich.

- Konferencja była okazją do refleksji nad tym, jak mądrze korzystać z internetu, nie zatracając się w świecie cyfrowym, a jednocześnie dostrzegać drugiego człowieka i dbać o relacje w realu - wyjaśnia Dominika Marć, szefowa DAR.

To ona zainaugurowała wydarzenia, a na koniec podsumowała konferencję. W swoim wystąpieniu podkreśliła, że największą wartością pozostaje drugi człowiek, a świat cyfrowy powinien być jedynie narzędziem, a nie celem samym w sobie.

Prelegentkami spotkania były: Anna Marć, Martyna Radłowska oraz Renata Wojna, które przedstawiły uczestnikom różne aspekty korzystania z nowych technologii – od wyzwań rodzinnych, przez problem fonoholizmu, uzależnienia od telefonu, aż po konsekwencje nadmiernej obecności w sieci.

Nie zabrakło również elementów integracyjnych – poczęstunek pozwolił uczestnikom na chwilę rozmowy i wymiany doświadczeń w mniej formalnej atmosferze.

Projekt Moc Małych Społeczności zakłada szereg działań edukacyjnych, rozwojowych i integracyjnych, skierowanych do mieszkańców gminy, w tym indywidualne spotkania i warsztaty.

(nan)



Jedną z prelegentek podczas konferencji była Anna Marć.

eprasa.pl 9c37107471

Jubileusz LO w Pilźnie

Zaczęło się od 12 maturzystów

Do 3 października można zgłaszać się na obchody 80-lecia LO w Pilźnie.



Próby grupy teatralnej Testament Petrycego do spektaklu pt. Wizytacja już trwają.

- Na dziś mamy potwierdzoną obecność 60 absolwentów - mówi dyrektorka Agnieszka Jakubus.

Zgłoszenia przyjmowane są za pomocą formularza, który jest dostępny na profilu fejsbukowym LO Pilzno. Ale jego wypełnienie nie jest konieczne, by uczestniczyć w uroczystościach. To tylko próba oceny zainteresowania, jakie towarzyszyć będzie obchodom zaplanowanym na sobotę 11 października.

Tego dnia do szkoły, w której uczył się przed laty, przyjść może każdy. Agnieszka Jakubus opowiada, że zadzwoniła do niej przed kilkoma dniami absolwentka, która mieszka obecnie w Kanadzie. I poinformowała, że przyleci specjalnie na to wydarzenie do Polski.

Gościem specjalnym będzie prof. Zdzisław Gajda, prezes Stowarzyszenia Absolwentów Wydziałów Medycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. To on popularyzuje dorobek patrona pilźnieńskiego liceum Sebastiana Petrycego.

Jubileuszowe obchody rozpoczną się mszą św. o godz. 10:00 w kościele parafialnym w Pilźnie. Po niej nastąpi uroczysty przemarsz do hali sportowej przy LO, gdzie o godz. 11:30 rozpocznie się część oficjalna. To wtedy będzie też czas na wspomnienia. A grupa teatralna Testament Petrycego zaprezentuje się w spektaklu Wizytacja. Na godz. 13:00 zaplanowane zostały spotkania okolicznościowe.

- Jak zbierze się więcej osób z jakiegoś rocznika, to umożliwimy im spotkania w klasach - zapewnia Agnieszka Jakubus, dyrektor LO w Pilźnie.

Kiedy pytam ją, ilu absolwentów w ciągu 80 lat doczekało się LO w Pilźnie, szacuje, że około pięciu tysięcy. Wie za to na pewno, że w 1946 r., po zaledwie roku nauki, maturę zdało pierwszych 12 osób.

Janusz Grajcar

O pomoc proszą kiedy chorują

Z roku na rok spada w gminie Pilzno liczba osób korzystających z pomocy społecznej.

Tak przynajmniej wynika z raportu przygotowanego przez pracowników Ośrodka Pomocy Społecznej w Pilźnie. Według danych zawartych w tym dokumencie liczba rodzin korzystających z pomocy społecznej w 2018 roku wynosiła 526 (1 540 osób). Przez ostatnie lata jednak systematycznie spada i w 2024 było to już tylko 300 rodzin (714 osób).

Większość, bo aż 212 rodzin korzystało z pomocy niepieniężnej. Po pomoc finansową sięgnęło 116 rodzin. Najczęstszym tego powodem jest długotrwała lub ciężka choroba (159 przypadków) i kolejno: niepełnosprawność (106), ubóstwo (88), bezrobocie (64), bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego (38).

W tym samym roku z usług opiekuńczych skorzystało 47 osób, co było prawie najwyższym wynikiem w ostatnich latach. Spadła za to, z 14 w 2018 do 8 w 2024, liczba przypadków korzystania ze specjalistycznej pomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi.

OPS wypłacił w zeszłym roku 1 023 308 zł świadczeń socjalnych.

tra

Warto zajrzeć do Chotowej

Tyle odmian dyni nie zobaczysz nigdzie indziej

W słoneczny weekend ciężko znaleźć tutaj miejsce do zaparkowania.



Na ryneczku gościli podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy z Dębicy.

Ryneczek dyniowy przy Ranczu Muu w Chotowej po raz kolejny otworzył swoje podwoje. I zdobywa coraz większą popularność, ale na przywiązanie klientów, którzy tutaj wracają, właściciele Rancza - Małgorzata i Waldemar Czapiewscy solidnie sobie zapracowali. Nie ma chyba w całym powiecie miejsca, gdzie można zobaczyć tyle odmian dyni: sama hokkaido dostępna jest w trzech wariantach. Wszystkich nazw nie sposób spamiętać, ani wymienić.

- Mamy około 100 odmian: jadalne, ozdobne, do tego także tykwy - mówi Waldemar Czapiewski.

Sołtys z Chotowej cieszy się z tego, że coraz więcej osób odwiedza ryneczek. Zwłaszcza, że każdy, kto tu przyjedzie, robi jakieś zakupy.

- Nawet takie symboliczne, niewielkie - dodaje właściciel Rancza Muu.

W tym roku Czapiewscy ryneczek zorganizowali po raz trzeci, ale dynie można kupić w ich gospodarstwie już od pięciu lat.

(nan)

Jeszcze jeżdżą. Ale to może się zmienić

Na ul. Spółdzielczej w Czarnej zauważony został wąż. Czy powinniśmy dzwonić po straż?

Dyżurny zadysponował na miejsce strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej z Czarnej. Na miejscu okazało się, że zwierzęcia już nie ma.

- Z opisu, jak i na podstawie zdjęć stwierdzono, że była to żmija - mówi bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Pod informacją na fejsbukowym profilu OSP Czarna o tej interwencji pojawiło się pytanie, czy faktycznie do takich interwencji trzeba wzywać strażaków? Bryg. Pawłowski tłumaczy, że druhowie, jak i strażacy zawodowi zawsze reagują na takie zgłoszenia, bo póki co nie dostali informacji, by nie interweniować. Robią to zwłaszcza w sytuacjach, kiedy właściciel posesji nie jest w stanie sam sobie poradzić z nieproszonym gościem.



Po tym zdjęciu oceniono, że to żmija. fot. OSP Czarna

- Ale to może być w końcu jak z owadami. Mieliśmy tych interwencji bardzo dużo, co angażowało duże siły i pieniądze - mówi.

W przypadku węża, zanim zadzwonimy po straż, warto chwilę poczekać, aż sam opuści posesję.

rar

Ogłoszenie własne wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE

od 6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Turystyczne
i inne

www.debica24.pl/ogloszenia

eprasa.pl 9c37107471

Kolejny raz wybrany do zarządu

Podczas zjazdu otrzymał medal

- Nie spodziewałem się, byłem zaskoczony - podkreśla Daniel Wójcik.



Daniel Wójcik od wielu lat związany jest z Polskim Stronnictwem Ludowym.

W gminie Brzostek zna go chyba każdy. Był przewodniczącym Rady Miejskiej, działa w Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzostku, której to jednostki jest prezesem. Jest także szefem gminnych struktur OSP. Obecnie pełni funkcję radnego Rady Powiatu, jest kierownikiem dębickiego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Od lat związany z Polskim Stronnictwem Ludowym i właśnie podczas wojewódzkiego zjazdu tej partii odebrał z rąk szefa PSL, wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza medal Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Daniel Wójcik nie kryje, że był zaskoczony.

- Wyróżnienie to odebrało pięciu delegatów, na ponad dwustu, którzy przyjechali do Boguchwały - mówi.

Medal przyznawany jest za całokształt działalności, m.in. za umacnianie samorządności, działalność społeczną, czy patriotyczną. Pod listem gratulacyjnym dla Daniela Wójcika podpisał się wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski.

- Wysoko cenię aktywność społeczną Kolegi - służbę w szeregach straży pożarnej oraz działalność w samorządzie jako Radny Powiatu Dębickiego. Te role wymagają nie tylko wiedzy i kompetencji, ale również ogromnego serca, odwagi i gotowości do niesienia pomocy innym. Dzięki takim Ludowcom jak Kolega - młodym, energicznym i pełnym pasji - nasz ruch ma przyszłość - brzmi fragment listu.

Podczas zjazdu w Boguchwale Daniel Wójcik został wybrany na członka zarządu wojewódzkich struktur PSL. Nie jest to dla niego nowość. W poprzedniej kadencji również wchodził w ich skład.

Grzegorz Król

Jeden przetarg na drogi i nie tylko

W poniedziałek 6 października dowiemy się, kto zrealizuje zadanie za ok. milion złotych.

Przedmiotem zamówienia jest modernizacja infrastruktury drogowej w gminie w ramach siedmiu zadań. Przebudowana zostanie niepubliczna droga gminna w Nawsiu Brzosteckim, niepubliczna droga gminna w Przeczycy, fragment ul. Okrągłej w Brzostku, niepubliczna droga gminna w Woli Brzosteckiej i kolejna w Zawadce Brzosteckiej.

Roboty planowane są również w Siedliskach-Bogusz. Tam mają być wyremontowane schody terenowe, jedna z wewnętrznych dróg gminnych oraz wybudowana zostanie zatoka parkingowa przy szkole. Oprócz tego ma tam zostać przebudowana nawierzchnia jezdni.

- Na ten cel mamy zarezerwowany w budżecie milion złotych, są to środki własne - mówi burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski.

Włodarz nie ukrywa, że inwestycje drogowe w gminie są ciężkie do realizacji, gdyż nie ma na nie żadnych programów.

- Choćby takich, jak wcześniej Polski Ład, gdzie gminy dokładały niewiele, a reszta pochodziła z dofinansowań - dodaje Zbigniew Kowalski.

rar

Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku zaprasza

Trwa nabór na zajęcia

Nauka gry na instrumentach, tańca, czy zajęcia fotograficzne - to czeka na mieszkańców gminy.



W programie są m.in. zajęcia plastyczne. Fot. CKiCZ w Brzostku.

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa prowadzi właśnie nabór do różnych grup. Podczas zajęć muzycznych uczestnicy mają możliwość szkolenia się w nauce gry na gitarze oraz pianinie, ale także na skrzypcach, cymbałach, czy saksofonie. Prowadzone będą również warsztaty wokalne.

To jednak nie wszystko, bo centrum przygotowało zajęcia dla tych, którzy od gry na instrumentach wolą taniec. Będzie coś dla mażoretek, ale też taniec nowoczesny, ludowy dla dzieci i dorosłych, solo latino oraz zajęcia ruchowo-taneczne dla seniorów.

Zapisy trwają również na zajęcia artystyczne. Na te z malarstwa i rysunku zapisywać się mogą uczniowie klas IV-VIII szkół podstawowych. Będą też prowadzone zajęcia plastyczne dla dzieci z klas 0 i I-III. Oprócz tego warsztaty teatralne i fotograficzne.

Za niektóre z zajęć proponowanych przez centrum trzeba zapłacić, jak np. za te taneczne. Inne, jak warsztaty fotograficzne prowadzone będą nieodpłatnie. Kierownik CKiCz w Brzostku Bartłomiej Ćwikła zachęca wszystkich zainteresowanych do kontaktu telefonicznego pod nr 14 6830 315, gdzie można uzyskać dokładne informacje odnośnie odpłatności, jak i tego, do kogo konkretnie skierowane są poszczególne zajęcia.

rar

Ogłoszenie własne wydawcy

Blisko 300 tys. zł na drogi w gminie Jodłowa

Prace prowadzone będą w Jodłowej Górnej, Dolnej, Wisowej, Dębowej i Zagórzu.

Jak informuje wójt Jan Janiga pieniądze na roboty pochodzić będą z dwóch źródeł. Dwa odcinki dróg prowadzących do pól doczekają się robót dzięki pieniądzom z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Dofinansowanie to 110 tys. zł, a gmina dołoży 25-30 tys. zł.

Tyle samo kosztować będą remonty dróg, które wykonane zostaną w ramach Funduszu Sołeckiego.

- Drogi zostaną wyprofilowane, utwardzone kruszywem, odmulone zostaną rowy - mówi wójt.

rar

Gminna spółka zakupiła śmieciarkę

Teraz będą wozić sami

Zakład Gospodarki Komunalnej w Jodłowej zakupił nowy samochód typu śmieciarka.

Pojazd będzie służył do odbioru i transportu odpadów komunalnych, pochodzących od mieszkańców. Spółka na ten cel wydała ponad 158 tys. zł. Dzięki zakupowi ograniczone zostaną stale rosnące koszty związane z transportem odpadów do miejsca zagospodarowania.

- Do tej pory korzystaliśmy z usług podwykonawcy, który woził śmieci do Paszczyny, teraz będziemy to robić sami - mówi prezes GZK Wojciech Szot.

rar

debica 24
Pobierz apkę
Google Play (wersja Android)
Bezpłatna aplikacja już w sklepach:
App Store (wersja iOS)
Wszystko pod ręką:
- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

eprasa.pl 9c37107471

Rok formacyjny już rozpoczęli

Kandydatów do kapłaństwa więcej niż w ostatnich latach

Na pierwszym roku będzie 19 kleryków, w tym trzech z parafii naszego powiatu.



Teresa Połoska, dyrektor LO w Jodłowej, o planach Konrada Wiatra wiedziała już od roku.

Jednym z nich jest Konrad Wiatr, tegoroczny absolwent LO w Jodłowej. Rówieśnikom znany również jako bardzo dobry mówca w debatach oksfordzkich. Za finałową w ostatniej Dębickiej Lidze Debatanckiej zdobył wyróżnienie.

- Od roku wiedziałam, że ma takie plany. Próbowałam mu zasugerować historię, bo miał ku niej szczególne predyspozycje, ale on mi od razu odpowiedział, że ma powołanie i chce iść za tym głosem - mówi Teresa Połoska, dyrektorka LO w Jodłowej.

Takie zdecydowanie u ucznia widziała po raz pierwszy, choć w zawodzie nauczyciela pracuje już bardzo długo. O Konradzie wyraża się w samych superlatywach. Twierdzi, że to wyjątkowy człowiek, ciepły, życzliwy, empatyczny, a przy tym bardzo aktywny.

- I taką siłę się od niego czuje, jak się z nim rozmawia - dodaje Teresa Połoska.

Z dwóch powołań cieszy się natomiast wspólnota Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie wstąpili lektorzy Tymoteusz Bukowski i Krystian Jasek. Pierwszego z nich można było zobaczyć na scenie w spektaklu Operacja Pactum, wystawianym przez KSM. I to w podwójnej roli przyjaciela Hioba Elihu i Stróża 700.

Kolejny rok formacyjny w tarnowskim seminarium zainaugurowany został w środę 24 września.

- Dzięki Bożej łasce cieszymy się większą liczbą kandydatów do kapłaństwa, którzy zdecydowali się przekroczyć progi naszego seminarium - napisał w komunikacie wydanym przy tej okazji bp Andrzej Jeż.

Zaprosił też wiernych z całej diecezji do modlitwy za powołanych i nowe powołania do życia konsekrowanego. Okazją ku temu będą comiesięczne czuwania w Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej organizowane od października do czerwca w każdą drugą sobotę miesiąca. Rozpoczynają się od mszy św. o godz. 12:00, po której osoby powołane składają świadectwo dotyczące ich drogi.

Na tę prośbę jako pierwsza odpowiedziała parafia Dobrego Pasterza w Nagawczynie. Wierni pojadą do Tuchowa w sobotę 8 listopada.

- Modlitwa o powołania powinna być troską nas wszystkich, bo przecież jak braknie kapłanów, nie będzie komu chrzcić dzieci, błogosławić małżeństw czy odprawić pogrzebu - argumentuje proboszcz ks. Mieczysław Jakóbczyk.

Janusz Grajcar

Misjonarze przyjechali do dwóch parafii

Odwiedzili wspólnoty MB Nieustającej Pomocy w Czarnej i NSPJ w Dębicy-Latoszynie.

Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie prowadzi akcję informacyjną na temat sytuacji chrześcijan prześladowanych za wiarę, zachęcając do modlitwy za cierpiących braci i siostry w ziemi świętej. W Czarnej mówił o tym Konrad Ciempka, dyrektor krakowskiego biura. Razem z nim przyjechał stypendysta tej organizacji ks. Emmanuel Okrah z Ghany, który głosił homilie.

Po mszach św. można było nabyć wyroby z drzewa oliwnego i cedrowego (krzyże, różańce, szopki, zestawy kolędowe, bransoletki i wiele innych), wykonane przez chrześcijańskie rodziny z Betlejem. A przy okazji wesprzeć to dzieło ofiarą.

Wspólnota NSPJ w Dębicy-Latoszynie gościła o. Grzegorza Bykowskiego, franciszkanina konwentualnego. Misjonarz urodził się w Sejnach, a wychował w Tartaczysku. W 1990 r. rozpoczął nowicjat u franciszkanów w Smardzewicach. Po skończeniu filozofii wyjechał na studia teologiczne do Kenii. Święcenia kapłańskie przyjął w Łodzi w 1998 r.; tuż po tym wyjechał do Tanzanii, najpierw na kurs języka suahili, a potem do pracy w Poli k. Arusha.

- Przez 11 lat pracowałem w formacji w postulacie, potem w parafiach w Dar es Salaam, Mwanga i ponownie w Dar - mówi o. Grzegorz Bykowski.

Przez ostatnie dwa lata był odpowiedzialny za remonty w szkole. Ta ma kilka budynków, w przedszkolu jest czterysta dzieci, w szkole podstawowej tysiąc. Jej utrzymanie to obecnie jedno z poważniejszych wyzwań na misjach.

Franciszkanie muszą też zadbać o formację dla 60 kleryków. Do tego dochodzi pomoc miejscowej ludności, w szczególności chorym, ale też samotnym matkom. To dzieło można wesprzeć wpłatami na konto: 13 1160 2202 0000 0005 7765 6910.

JAG

Pogrzeb 30 września

Nie żyje ks. Węgrzyn

Od sierpnia 2007 roku służył pomocą duszpasterską w parafii Stara Jastrząbka.

Ks. Józef Wegrzyn urodził się w 1951 r. w Brniku. Święcenia po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie przyjął w 1977 r. z rąk bp Jerzego Ablewicza. Na pierwszą parafię trafił do Przeczycy, a w powiecie dębickim posługiwał również w Pustkowie-Osiedlu (1980-1984). Proboszczem był we wspólnotach Mielec-Rzochów, Janowiec i Podłopień.

Po przejściu na emeryturę był rezydentem w Kamionce Małej, skąd trafił do Starej Jastrząbki. Tam też spoczął na cmentarzu parafialnym. Zmarł 28 września.

JAG

Ogłoszenie

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach okazali wiele serca, życzliwości i wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszej Mamy

śp. Zofii Wiktor

Jesteśmy wdzięczne za Państwa obecność, czułe wspomnienia, modlitwę, piękne kwiaty i słowa wsparcia.
Dziękujemy
Z wyrazami szacunku
Agnieszka Wiktor-Nadbrzeżna
Sylwia Wiktor-Smęt

KRONIKA

WRACAJĄ Z BIAŁĄ LISTĄ
Po prawie dwuletniej przerwie na scenę wracają młodzi aktorzy z KSM w parafii Miłosierdzia Bożego. Tym razem zaprezentują się w spektaklu pt. Biała Lista - Ojciec Pustyni. Widzów zabiorą do czwartowiecznego Egiptu do miasta Sketis, gdzie żył człowiek, którego życie było parabolą doświadczeń i emocji. To nikt inny jak Mojżesz Etiopczyk. Premiera zaplanowana została na sobotę 18 października o godz. 16:00. Tego samego dnia będzie też drugi pokaz o 19:30. Kolejne w niedzielę 19 października o 16:00 oraz w sobotę 25 października o 16:00 i 19:30. Bilety można rezerwować online przez formularz dostępny w poście na FB/KSM Dębica Miłosierdzie Boże lub też odebrać je 5 i 12 października po mszach św. w tej parafii.

DRÓŻKI RÓŻAŃCOWE
Październik to miesiąc szczególnie poświęcony modlitwie różańcowej i zawierzeniu Maryi. W tym czasie refleksji i duchowej radości ks. Józef Książek, kustosz Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej zaprasza na Dróżki Różańcowe, które odbędą się w sobotę 4 października o godz. 15:00. Spotkanie rozpocznie się mszą św., po której uczestnicy rozważać będą tajemnice radosne. Pomoże im w tym przewodnik ks. Robert Maślak, wikariusz parafii św. Jadwigi w Dębicy.

NAWIEDZENIE W FARZE
W dniach 4-5 października parafia św. Jadwigi w Dębicy przeżywać będzie nawiedzenie obrazu i relikwii św. Małgorzaty Marii Alacoque, apostołki Bożego Serca. To jej przed 350 laty Jezus przekazał prośbę, by w kościołach odbywało się nowe nabożeństwa ku czci Jego serca. O tych wydarzeniach w kazaniach przypomni wiernym ks. Krzysztof Zimończyk, sercanin, krajowy dyrektor Arcybractwa Straży Honorowej NSPJ. Wprowadzenie i powitanie relikwii św. Małgorzaty Marii odbędzie się w sobotę przed mszą św. o godz. 18:00.

MARSZ DLA ŻYCIA I RODZINY
Obchodzony 12 października Dzień Papieski będzie okazją do organizacji kolejnego Diecezjalnego Marszu dla Życia i Rodziny. Tym razem biskupi diecezji tarnowskiej zapraszają wszystkich do Nowego Sącza. Pochód rozpocznie się mszą św. o godz. 12:00 w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego, której przewodniczył będzie abp Henryk Nowacki. Po niej wierni przejdą odmawiając różaniec do Sanktuarium św. Rity.

ODPUST W PILŹNIE
W niedzielę 5 października uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej Różańcowej odbędą się w kościele parafialnym w Pilźnie. Sumę o godz. 11:00 odprawi i homilię wygłosi ks. Piotr Adamczyk, kustosz Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej. Nabożeństwo zakończy procesja różańcowa wokół świątyni z towarzyszeniem Pilzneńskiej Orkiestry Dętej. Tego dnia nie będzie mszy św. o godz. 12:00.

eprasa.pl 9c37107471

To właśnie dla nich odsłonięty został pomnik przy Kolejowej

Ich matki były prawdziwymi bohaterkami. To dzięki nim żyją

- Mama szła 20 kilometrów, żeby zdobyć lek - wspomina Maria Aktyl.



Maria Nykiel (z lewej) oraz Maria Aktyl, to jedne z ostatnich żyjących dębickich Sybiraczek. Obie nie mają wątpliwości - gdyby nie ich mamy, to dzisiaj nie mogłyby tego wszystkiego opowiadać.

Dzisiaj jest jedną z piątki żyjących dębickich Sybiraków, która przeżyła na nieludzkiej ziemi.

Przyszli nocą, tak jak to mieli w zwyczaju

Ona, jej mama Józefa oraz starsi siostra i brat trafili do Kazachstanu. Wcześniej ich mąż i ojciec został wywieziony w głąb sowieckiej Rosji, gdzieś w okolice Archangielska. Przed tymi dramatycznymi wydarzeniami mieszkali w Stanisławowie. Obecnie jest to Iwano-Frankiwsk na Ukrainie.

- Dwa tygodnie po aresztowaniu ojca, w nocy jak to było w ich zwyczaju, przyszli enkawudziści i waleniem w drzwi pobudzili nas wszystkich - mówi Maria Aktyl.

Kiedy to wszystko się działo ona miała zaledwie osiem miesięcy, więc z oczywistych względów nie może niczego pamiętać. Wszystko, co dzisiaj wie o losach swojej rodziny dowiedziała się częściowo od mamy, ale przede wszystkim od starszego rodzeństwa.

- Mama nie chciała mówić o tej traumie, mówiła tylko wtedy, kiedy miała lepszy humor - dodaje Maria Aktyl, która dzisiaj pełni funkcję prezesa Koła Sybiraków w Dębicy.

Gdy zjawiali się Rosjanie mama Marii Aktyl nie potrafiła pozbierać najpotrzebniejszych rzeczy. Wszystko przez ogromny stres związany z sytuacją.

- Ale co dała radę, to zwinęła, zabrała ze sobą. To był luty 1940 roku, był straszny mróz - opowiada Maria Aktyl.

Cała czwórka trafiła do bydlęcych wagonów, do których ładowano po trzydzieści, a czasem więcej osób.

- Ja jeszcze nie potrafiłam chodzić, więc mama - tak jak na tym pomniku przy Kolejowej - trzymała mnie na rękach - dodaje.

Po przyjeździe na miejsce mama i starszy brat od razu trafili na roboty do kołchozu. Ona sama znajdowała się pod opieką siostry.

- Dziecko zajmowało się dzieckiem - podkreśla.

Nie było łatwo, bo Kazach, do którego trafili, w środku zimy wyrzucił ich z domu. Trafili do tzw. bani, czyli kazachskiej łaźni. Nie było tam niczego. Brat Marii Aktyl postawił prowizoryczny piec, żeby było czym ogrzewać, a pani Józefa - na ile potrafiła - zagospodarowała pomieszczenie.

- Nie pamiętam, w którym roku, ale mnie i siostrę złapała malaria. Wydawało się, że nie ma dla nas ratunku, groziła nam śmierć. Ale stare Rosjanki, albo Kazaszki, które były bardzo uczynne powiedziały mamie, że gdzieś dwie czy trzy wioski dalej jest ruska lekarka, która ma lek na malarię - opowiada Maria Aktyl.

To wtedy pani Józefa, nie bacząc na aurę ruszyła w poszukiwaniu ratunku dla swoich córek. Szła około dwudziestu kilometrów w jedną stronę, ale się opłaciło. Lek zdobyła, jednak nie za darmo.

- Jedyne, co miała to złota obrączka, czy pierścionek na palcu i to dała w zamian za ten lek. Przecież pieniędzy nie miała żadnych. I wyszliśmy z tej malarii - mówi szefowa dębickich Sybiraków.

Ale na zsyłce ciężko było nie tylko o leki, ale również o pożywienie. Pani Józefa pracowała do późnych godzin nocnych. Kiedy wracała do miejsca zamieszkania jej dzieci były bardzo głodne. Dzieliła się tym, co dostawała, a było tego niewiele.

- Pomimo tej biedy, pomimo tego, że mama nie miała co mi dać do jedzenia, to dzięki niej przeżyłam zsyłkę - nie ma wątpliwości Maria Aktyl.

Pamięta opowieść o tym, jak jednego roku w lecie zakwitł step.

- Mama szła nim i nagle z traw wyfrunął ptak. Wtedy zobaczyła całe gniazdo jaj. Powiedziała: Boże, mam co dać dzieciom zjeść. Przyszła z taką radością do domu i powiedziała do nas: macie, zaraz zrobię wam jedzenie - wspomina Maria Aktyl.

Dzieci mogły liczyć też na to, co dawała natura.

To była prawdziwa bohaterka, jak każda matka każdego Sybiraka

Czasem trafiła się zupa z roślin, które na kazachskich stepach udało się zebrać.

- Choć to nawet nie była zupa, a bardziej napar. Robiła to po to, żeby choć na chwilę nam żołądki napełnić. Jedliśmy czosnek dziki, który ratował nas od szkorbutu. Był w pobliżu las, to matka szła, żeby zebrać jagody, żeby te dziatowiny jakoś ratować. Sama o siebie nie dbała, sama nie zjadła, żeby tylko tym dzieciom coś dać - dodaje Sybiraczka.

Jak trzeba było odebrać poród, to Zofia to robiła. Jak trzeba było opatrzyć ranę, to przychodzili po Zofię. Jak była potrzeba wykonać z łupków zabezpieczenie złamania, to szli do Zofii - mówi Maria Nykiel.

Pomimo ciężkiej pracy i walki o każdy kolejny dzień znajdowała chwilę, by spędzić ją ze swoimi pociechami.

- Uczyła nas mówić po polsku. Ja cały dzień ganiałam z ruskimi dziećmi, więc niewiele umiałam po polsku. I modlitw nas uczyła - dodaje Maria Aktyl.

Dla niej jej matka była prawdziwą bohaterką.

- Ja ją podziwiam po dziś dzień. Jak każda z naszych sybirackich matek, była bohaterką. Poprzez tą biedę stała się odporna, wytrzymała. Przecież nie miała obok siebie męża, ona nie była przygotowana do takich warunków, musiała się tego nauczyć - podkreśla.

Podczas zsyłki mama Marii Aktyl nigdy nie chorowała, choć mało jadła i praktycznie wszystko, co zdobyła dawała dzieciom.

- Raz poszła po żniwach w pole i zebrała trochę zboża, które zostało. Złapał ją strażnik i chciał do niej strzelić, ale ulitował się. Przyniosła do domu to ziarno i kamień o kamień tarła, a potem zrobiła nam placuszki. To było wielkie święto - dodaje.

Kiedy wrócili do kraju w maju 1946 roku jej mama, jak wiele innych kobiet, upadła na kolana i ucałowała polską ziemię.

- Jeśli już zdecydowała się powiedzieć cokolwiek o zsyłce, to zawsze powtarzała: byłam w raju, sześć lat w pięknym raju, o którym wolę nie mówić - wspomina Maria Aktyl.

Mimo owrzodzeń musiała sobie radzić

- Ja się urodziłam w styczniu 1945 roku, pod koniec wojny, ale na Syberii zostaliśmy do czerwca 1946 roku - wspomina inna dębicka Sybiraczka Maria Nykiel.

Jej rodzina przed wojną mieszkała w Grodnie (obecnie Białoruś). Ojciec był żołnierzem Wojska Polskiego, mama Zofia zajmowała się domem, miała wtedy pod opieką czwórkę dzieci.

- Rodzice i rodzeństwo wylądowali w Irkucku, na północy. Tam kończyły się tory, więc załadowali ich do sań i cztery dni wieźli w głąb tajgi. Tam była masa obozów, które funkcjonowały od czasów cara. Moja rodzina trafiła do obozu, gdzie było ok. 2500 jeńców, zesłańców - mówi Maria Nykiel.

Miejsce to nie było jakoś bardzo pilnowane, gdyż wiadomo było, że każda próba ucieczki i tak zakończy się śmiercią. Albo kogoś zabiły zwierzęta, albo się zgubił i zamarzł.

- Z zsyłki nic nie pamiętam, jak wróciłam do Polski to miałam dwa latka. Najwięcej dowiadywałam się przy stole wigilijnym, kiedy spotykały się rodziny Sybiraków. Każdy coś opowiadał, wszyscy płakali - wspomina Sybiraczka.

Ona również podkreśla, że jej mama, ale i wszystkie inne matki dzieci zesłanych do byłego Związku Radzieckiego, były bohaterkami XX wieku.

- One były niesamowite. Moja mama była drobniutka, chudziutka. Ale była bardzo operatywną i silną kobietą. Jak trzeba było odebrać poród, to Zofia to robiła. Jak trzeba było opatrzyć ranę, to przychodzili po Zofię. Jak była potrzeba wykonać z łupków zabezpieczenie złamania, to szli do Zofii - mówi o swojej mamie Maria Nykiel.

Pani Zofia znała się również na ziołach, zbierała je i leczyła ludzi w obozie. Oprócz tego musiała ciężko pracować w kołchozie.

- Wracała nocą i musiała zająć się jeszcze dziećmi. Przygotować jedzenie. To było 200 gram chleba i miska jakiejś zupy, w której czasem można było znaleźć ziemniaka. To wszystko musiało wystarczyć dorosłej kobiecie i jej wszystkim dzieciom - mówi Maria Nykiel.

Dzięki mamie jej rodzeństwo i ona sama przeżyli tę gehennę.

- Niech pan sobie wyobrazi, bo ja się urodziłam w styczniu. I rodzi się dziecko, w mrozie: nie ma pieluszki, koszulki, kocyka. Jest za to głód, trochę mchu i jakaś szmatka, żeby podłożyć pod dziecko, i ta kobieta dawała radę. Mama zachorowała, owrzodzenia miała potworne na nogach, takie, że nie mogła chodzić. Ale musiała sobie z tym wszystkim poradzić - podkreśla Maria Nykiel.

Przypomina, że transport z Grodna do Irkucka to nie była krótka przejażdżka. Podróż trwała miesiąc. W tym czasie wiele osób zmarło, a na postojach strażnicy wyciągali ciała i rzucali w śnieg. Zostawały dzieci, którymi opiekowali się inni dorośli, także matki, które pod opieką miały przecież swoje dzieci.

- Jestem bardzo wdzięczna mamie, bo dzięki niej przeżyłam, dzięki niej jestem tutaj. Mamy dbały o język, o polskość, opowiadały o naszym kraju. Pamiętam, jak długo, długo po wojnie opowiadała mi, że Niemen jest taki piękny, taki błękitny, niebo jest takie śliczne. To była jej młodość, to widziała swoimi oczami. Pojechałam do Grodna pierwszy raz, poszłam na most zobaczyć ten błękitny Niemen i to niebo. Woda była koloru ścieku, a niebo było takie jak tu, w Polsce. Ale dla mamy było to piękne - mówi Maria Nykiel.

I właśnie dla Józefy, Zofii oraz dla setek tysięcy matek, które w piekle Sybiru i innych miejsc w ZSRR dbały o to, co było dla nich najważniejsze, odsłonięta została 20 września w Dębicy Ławeczka - Pomnik Matki Sybiraczki. Ich heroizm sprawił, że dzisiaj możemy dowiedzieć się prawdy o Golgocie Wschodu.

Grzegorz Król

eprasa.pl 9c37107471

Strzelali nad Żółtą Rzeką

Egzotyczna przygoda naszych łuczników

Sylwia Korycka-Żymuła i Piotr Żymuła reprezentowali Polskę na turnieju w Chinach.

Polecieli tam na zaproszenie Chińskiego Stowarzyszenia Łucznictwa Tradycyjnego. W VII międzynarodowym turnieju pod nazwą Pięciokolorowa Święta Strzała w hrabstwie Jianzha nad Żółtą Rzeką, w prowincji Qinghai, wystartowała polska reprezentacja, w której skład weszło małżeństwo Żymułów.

- Startowaliśmy w konkurencji drużyn pięcioosobowych w kategorii łuk tradycyjny - opowiada pan Piotr, zapalony łucznik, krzewiciel tej dyscypliny, organizator turnieju Deszcz Strzał w Stobiernej.

Dodaje, że impreza zorganizowana została z ogromnym rozmachem. W turnieju brało udział blisko 2000 zawodników z całego świata. Ceremonię otwarcia rozpoczął przemarsz przez miasto wszystkich ekip startujących w mistrzostwach, po nim wspólny łuczniczy obiad na rozstawionych przy głównej ulicy stołach. Na stadionie odbyła się prezentacja zawodników i część artystyczna.



Sylwia i Piotr Żymułowie z Włodzimierzem Woźnicą, członkiem ekipy.

- Cały turniej to nie tylko rywalizacja na torach. To spotkania z innymi łucznikami czy to z Chin, czy innych państw. Trochę wycieczek, do świątyni buddyjskiej, do parku Narodowego Kanbula. Wędrówki po mieście i kontakt z mieszkańcami. Łuk, strzały czy łucznicze grafiki na koszulkach powodowały, że znikały wszelkie bariery, nawet jak nie do końca rozumieliśmy wypowiadane słowa czy zdania - relacjonuje Piotr Żymuła.

Wprawdzie polska reprezentacja nie zajęła miejsca na podium, ale dla łuczników była to wspaniała przygoda i nowe doświadczenie, choć Piotr Żymuła w Chinach gościł już po raz drugi. Dla jego żony był to debiut.

- Zawarliśmy wiele znajomości, poznaliśmy inną kulturę. To niesamowite, jak wspólna pasja potrafi łączyć ludzi i poszerzać horyzonty - mówi pani Sylwia.

(nan)

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

ANDRE RIEU. PRZETAŃCZYĆ CAŁA NOC — 2.10, godz. 18:00
2D napisy, retransmisja koncertu, 2025, Holandia, 180 min. b.o., bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

SKRZAT. NOWY POCZĄTEK — 3,7,8.10, godz. 16:15
2D PL, familijny, aktorski, 2025, Polska, 100 min, od 7 lat, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

TRIUMF SERCA — 4,5.10, godz. 16:00
2D lektor, dramat, 2025, USA, 118 min., od 16 lat, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

ZAMACH NA PAPIEŻA — 3,4,5,7,8.10, godz. 18:30
2D, thriller, sensacyjny, 2025, Polska, 116 min., od lat – 15, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D		3D	
PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

ZAMACH NA PAPIEŻA — 1,2.10, godz. 19:30
2D, prod. Polska / 2025 / 116 min. / thriller, sensacyjny / od lat – 15

EDEN — 1,2.10, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 2024 / 120 min. / thriller / od lat – 15

SUPER CHARLIE - PREMIERA — 3,4,5,7,8,10.10, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Szwecja/ 2024 / 81 min. / animacja/familijny / od lat – b.o.

NIKT 2 — 3,4,5,8,9.10, godz. 17:30
2D napisy, prod. USA / 2024 / 89 min. / thriller/akcja / od lat – 15

OBECNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE — 3,4,5,7,8,9.10, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 2024 / 135 min. / horror / od lat – 15

Reklama



eprasa.pl 9c37107471

Zeznaje...

Krzysztof Prucnal



Zajmuję się
Prowadzę szkołę muzyczną w Mielcu i Straszęcinie.
W dzieciństwie chciałem zostać
Piłkarzem.
W wolnym czasie
Odpoczywam.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Z zespołem Queen.
Pies czy kot?
Kot, mam dwa: Helena, Luśka.
Pierwsze zarobione pieniądze
Grałem na weselu.
Ulubiony lokal w powiecie
Już wszystkie ulubione zamknęli.
Najchętniej zjadłbym
Coś z kuchni włoskiej.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do Madrytu, na Estadio Santiago Bernabéu, bo jestem kibicem Realu Madryt od lat.
Książka lub film, które polecam
Serial Czas Honoru.
Na urodziny chciałbym dostać
Nowy samochód.
Gościom w powiecie pokazałbym
Muzeum Regionalne w Dębicy.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Pustkowie brakuje mi dobrego lokalu gastronomicznego.
Wygraną w Lotto wydałbym
Na spełnienie marzeń.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Kurczak z dynią i mlekiem kokosowym

Poleca: Anna Kuźmik

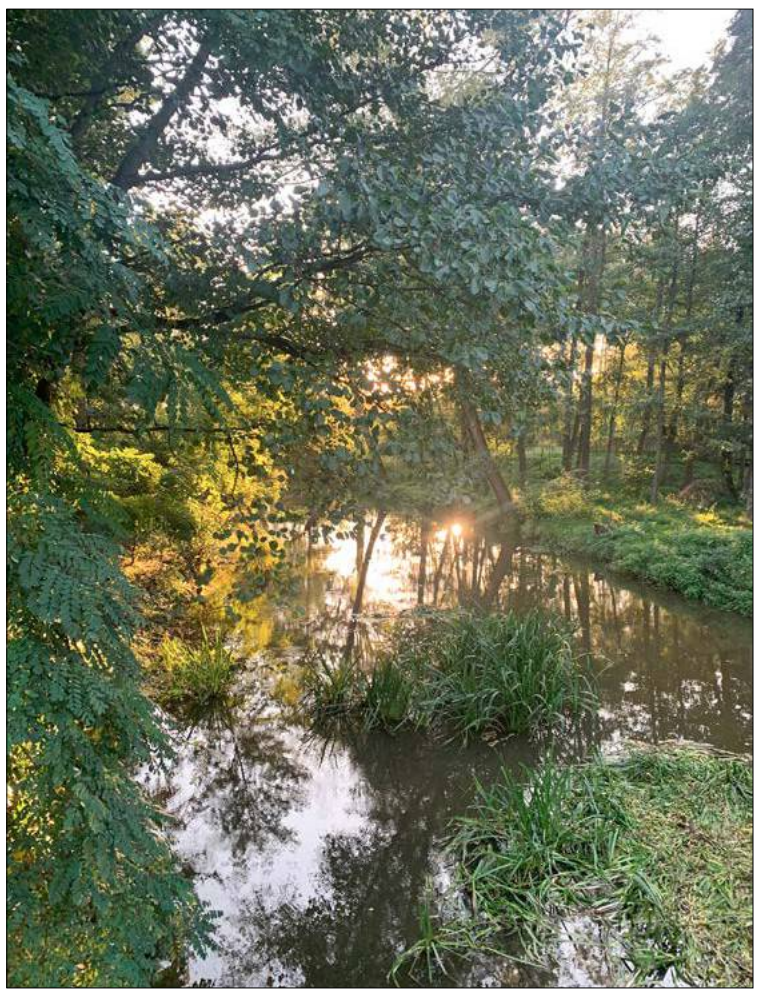
Składniki:
2 filety z kurczaka
puszka mleka kokosowego
0,5 kg dyni
2 ząbki czosnku
łyżeczka imbiru mielonego
łyżeczka curry lub kurkumy
łyżka soku z cytryny
pół łyżeczki cynamonu
2 łyżeczki mielonej papryki słodkiej
szczypta chilli

Wykonanie:
Filety z kurczaka pokroić w kostkę, oprószyć przyprawami: sól, pieprz, imbir, curry lub kurkuma, papryka słodka, chilli oraz dodać przeciśnięty przez praskę czosnek. Całość wrzucić na patelnię z rozgrzanym olejem i podsmażyć. Dynię obrać, usunąć pestki, pokroić w kostkę, a następnie podsmażyć na drugiej patelni. Do kurczaka przełożyć dynię, wymieszać, a w kolejnym kroku wlać zawartość puszki mleka kokosowego. Potrawę doprawić solą, pieprzem, cynamonem, sokiem z cytryny, a następnie dusić aż dynia zmięknie (10 - 15 minut). Kurczaka w sosie z dynią i mlekiem kokosowym podawać z makaronem albo ryżem.



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Zachód słońca nad Grabinianką. fot. Józefa Knych

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Józefa Knych** za zdjęcie: **Zachód słońca nad Grabinianką.**
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Zmiana pogody budzi w was głębsze emocje. Możecie poczuć chęć wycofania się i analizowania wszystkiego od nowa.

Byk (21.04 - 20.05)

Jesienna aura pobudzi waszą ciekawość. Nowe pomysły i spotkania z ludźmi mogą okazać się bardzo inspirujące.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Pierwsze jesienne dni sprzyjają porządkom. Skupcie się na tym, co naprawdę ważne, a poczujecie spokój i większą kontrolę.

Rak (21.06 - 22.07)

Teraz jest świetny moment, by pokazać się światu i rozpocząć coś odważnego. Wasza energia nie gaśnie mimo zmiany aury.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga i harmonia są teraz w waszym zasięgu. Wykorzystajcie pierwsze dni jesieni, by rozpocząć coś nieszablonowego.

Panna (23.08 - 22.09)

Jesienny nastrój działa na was szczególnie mocno. Poczujecie potrzebę bliskości, ale też twórczego wyrażania siebie.

Waga (23.09 - 23.10)

Zróbcie porządki w planach i zdecydujcie, które warto kontynuować. Uważajcie, by się zbytnio nie rozpraszać.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Nie rezygnujcie ze swoich marzeń. Pod wieloma względami macie teraz największą szansę na odniesienie sukcesu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nadchodzą dni pełne refleksji, z nutą nostalgii. To moment oczyszczający, więc zaufajcie temu procesowi.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Jesienne początki niosą wam potrzebę ruchu i odkrywania. Szukajcie nowych dróg, ale pamiętajcie, nie każda prowadzi do celu.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Nie ulegajcie jesiennej frustracji. Poddając się, nie znajdziecie żadnego wyjścia z trudnej sytuacji, w której się znaleźliście.

Ryby (20.02 - 20.03)

W powietrzu wisi poważna zmiana. Cokolwiek to będzie, nie obawiajcie się zaangażować w pełni w nadchodzące wydarzenia.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 9c37107471



Kino Radość
Dębica, Lisa 3

09.10.2025
10.00 - 17.00

Poszukujemy ludzi do pracy w Polsce oraz za granicą!

Zatrudniamy na stanowiska:

w Pustkowie-Osiedlu:
- Mechanik Utrzymania Ruchu
- Elektryk Utrzymania Ruchu
- Operator Maszyn Produkcyjnych
- Pomocnik Operatora
- Operator Wózka Widłowego
- Junior Manager (obszar Produkcja, Utrzymanie Ruchu, Administracja)

oraz w Niemczech:
- Mistrz mechanik
- Mechanik utrzymania ruchu
- Operator maszyn produkcyjnych
- Operator wózka widłowego
- Operator linii pakowania
- Elektryk

Co oferujemy?
- umowę o pracę na pełny etat,
- prywatna opieka medyczna na atrakcyjnych warunkach,
- bonus za polecenie pracownika,
- ubezpieczenie grupowe na atrakcyjnych warunkach,
- stabilne zatrudnienie,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- nagrody uznanione,
- dodatki zmianowe,
- rozwój zawodowy,
- dodatek frekwencyjny.

Przyjdź i porozmawiajmy o nowych kierunkach rozwoju!

eprasa.pl 9c37107471

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka i optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Okulistyka i optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi, pamięci, nadpobudliwości
u dzieci i dorosłych
wspomagająco przy dysleksji
i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Rentgen ogólny cyfrowy,
RTG pantomograficzne - wersja analogowa
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Stomatologia i protetyka

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego;
stawów barkowych, kolanowych i innych;
torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.eprasa.pl
www.egazety.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 9c37107471

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.

MIESZKANIE SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie własnościowe o powierzchni 78 m^2 z 12 m balkonem (4 pokoje, kuchnia, dwa przedpokoje, łazienka, WC). Mieszkanie znajduje się w centrum, w pobliżu dworca PKP. Tel. do kontaktu 734 498 160.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**

- Auto Skup Dębica. Płacimy Najwięcej. Zadzwoń 574 283 937.

NIERUCHOMOŚCI

- Skup nieruchomości; mieszkań, działek, pola orne. Szybka finalizacja, gotówka od ręki. Tel. 661 552 101.

- Sprzedam dom + zabudowania gospodarcze + gospodarstwo rolne 7 ha, w jednym miejscu (w tym duża działka budowlana + las); Mokre. Tel. 72 72 632 45.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębi-ca, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

- Ewa Lux - czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM ROLNICZE

- Sprzedam ziemniaki jadalne, sadzeniaki i paszowe z małego gospodarstwa. Bardzo smaczne . Cena do uzgodnienia. Tel.: 533 978 948.

- Sprzedam ziemniaki jadalne, paszowe i sadzeniaki. Cena do uzgodnienia. Tel.: 798 819 122.

- Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe; Denar, Roxana, Bellarosa, Ignacy, Lordy, buraki ćwi-kłowe - wszystko eko. Możliwy dowóz. Tel. 784 574 771, 695 120 459.

SPRZEDAM RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m^3
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie,

cd. na str. 22



eprasa.pl 9c37107471







na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 - 17:00, 39 - 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Atrakcyjne** ceny, malowanie dachów, elewacji, kominy, rynny. Rabaty, gwarancje. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje** - malowanie, docieplanie, naprawa dekortynków, remonty. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie** biur, hal, mieszkań. Rabaty na usługę i materiał. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów,** elewacji, ogrodzeń, wnętrz, mycie kostki brukowej, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo - budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty i wykończenia łazienek, przerabianie wody, kanalizacji, montaż armatury, fachowe doradztwo, dojazd, wycena gratis. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.
- Usługi dekarskie: rynny, rury, obróbki, parapety, śniegołapy, przewody spalinowe, wentylacyjne. Tel. 795 157 735.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody. Kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze od A do Z. Tanio, szybko, solidnie. Szybkie terminy realizacji. Darmowa wycena. Umów się na wycenę już dziś! Tel. 722 161 899.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Zakładanie i pielęgnacja ogrodów. Mycie kostki brukowej. Przycinanie żywopłotów. Wycinka i przycinanie drzew. Solidnie. Terminowo. Konkurencyjne ceny. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Odwodnienia. Odprowadzenie wody z rynien. Drenaże domów i działek. Odzyskiwanie wody opadowej. Montaż zbiorników na deszczówkę oraz szambo. Kompleksowe usługi minikoparką. Tel. 724 061 117.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- Ferma Drobiu ORKISZ w Dębicy, ul. Tetmajera 4, oferuje kurczaki brojlery z żółtymi nogami na wagę. Sprzedaż w dniu 11 października w godz.: 11:00 - 19:00. Atrakcyjna cena. Tel. 602 741 669, www.ferma-orkisz.pl.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: brojlera kurzego na wagę 6,50 zł/kg. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

Zatrudnię kierowcę
C + E (naczepa wywrotka)
Wymagane doświadczenie
min. 2 lata + karta kierowcy.
Jazda po Polsce z rzadkimi wyjazdami do CZE oraz SVK
Jazda od poniedziałku do piątku.
Kontakt : 502 748 441.

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.pl lub w redakcji

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl 9c37107471





eprasa.pl 9c37107471

MET-CHEM®
ZAKŁADY METALOWO - CHEMICZNE

„MET-CHEM" Zakłady Metalowo-Chemiczne
Świerczek Halina
39-220 Pilzno; ul. 3 Maja 178

W związku z dynamicznym rozwojem firmy POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKA

SPAWACZ MAG 135

Wymagania:
- doświadczenie na stanowisku min. 3 lata
- aktualne uprawnienia spawalnicze metodą MAG 135 – mile widziane
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej

OPERATOR OBRABIAREK CNC

Opis stanowiska:
- obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie
  maszyny wielkogabarytowe (wytaczarki, bramowe)

Wymagania:
- doświadczenie na stanowisku: wymagane
- znajomość rysunku technicznego

Oferujemy:
- stałe zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- elastyczne formy zatrudnienia
- atrakcyjne wynagrodzenie (na poziomie innych krajów UE)
- realną możliwość rozwoju zawodowego oraz podnoszenia kwalifikacji

Zainteresowane osoby prosimy o nadsyłanie aplikacji zawierających CV na adres mail: kadry@met-chem.eu ,
lub kontakt telefoniczny pod nr telefonu:14/670 90 31
Jeżeli będziemy zainteresowani nadesłaną aplikacją, odpowiemy telefonicznie lub mailowo.



WOJCIECH MICEK - DĘBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46, kom 501 477 174 micekw@gmail.com, docieplenia-debica.pl

DOCIEPLENIA

STYROPIAN, KLEJE, TYNKI
DESKA ELEWACYJNA
FARBY NA ELEWACJE I DO WNĘTRZ
CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST

FERMA DROBIU Orkisz

BROJLERY NA WAGĘ

mięsne z żółtymi nóżkami

w sprzedaży: **11.10.2025 r.**

w godz.: **11:00 - 19:00**

Atrakcyjna cena!

Drób z własnej hodowli zaszczepiony i pod stałą kontrolą lekarza weterynarii dla gospodarstw przyzagrodowych.

Nawiążemy kontakt z kołami gospodyń wiejskich lub osobami zainteresowanymi prowadzeniem odpłatnie zapisów.

ul. Tetmajera 4, 39-200 Dębica tel. 602 741 669
www.fermaorkisz.pl



eprasa.pl 9c37107471

Sport szkolny

Lekkoatletyczny rekord frekwencji

Kiedy w Tokio rozdawane były medale MŚ, w Dębicy 270 uczniów walczyło o awans do mistrzostw województwa.

Co prawda większość startujących miała jeszcze wakacyjną formę, ale wynik 13-letniego Bartosza Janika z dębickiej Szóstki - 3:02,92 na 1000 m - może zadowolić największych pesymistów. W grupie młodszej zaś Sabina Popławska z Czarnej przebiegła 60 m w 8,54 sek.

W indywidualnych mistrzostwach powiatu dębickiego w lekkiej atletyce padł tylko jeden rekord związany z frekwencją. Nigdy wcześniej na starcie zawodów, w których mistrzostwa Dębicy połączone są z mistrzostwami powiatu, nie wystartowało tak wielu zawodników.

Dębiczanie zdominowali te zawody zdobywając jedenaście na dwadzieścia trzy możliwe do zdobycia złote medale w obu grupach wiekowych.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej
Dziewczęta:

100 m: 1. Maja Wacławik – 13,84; 2. Maja Piątek – 14,96; 3. Izabela Gazda (wszystkie SP 5 Dębica) – 15,37.

300 m: 1. Gabriela Kędzior – 49,68; 2. Malwina Sasak (obie SP 5 Dębica)- 52,03; 3. Kornelia Kitrys (SP 11 Dębica) – 53,56.

600 m: 1. Karolina Podraza (SP 1 Jodłowa) – 2:05,99; 2. Łucja Burza (SP 5 Dębica) – 2:07,33; 3. Alicja Krzysztofek (SP 3 Dębica) – 2:08,17.

skok w dal: 1. Nadia Szewczyk (SP 10 Dębica) – 4,67; 2. Milena Rogowska (SP 9 Dębica) – 4,42; 3. Eliza Konieczko (SP 6 Dębica) – 4,36.

skok wzwyż: 1. Milena Zagórska (SP Góra Motyczna) – 148; 2. Victoria Kulinowska (SP 5 Dębica) – 140.

pchnięcie kulą (3kg): 1. Kamila Niemiec (SP Bobrowa) - 7,70; 2. Emilia Cius (SP Słotowa) – 7,51; 3. Lena Krzysztoforska (SP 5 Dębica) – 7,36.

rzut oszczepem (500g): 1. Agnieszka Pragłowska (SP 5 Dębica) – 19,05.

rzut dyskiem (750g): 1. Emilia Kozioł (Góra Motyczna) – 23,50

Chłopcy:

100 m: 1. Gabriel Finek (SP 9 Dębica) - 13,14; 2. Aleksander Sztorc (SP Pilzno) - 13,56; 3. Kacper Jędrzejczyk (SP Czarna) – 13,65.

300 m: 1. Jakub Obara (SP 3 Dębica) – 43,07; 2. Igor Woszczyna (SP 5 Dębica) – 43,57; 3. Bartosz Czaja (SP 9 Dębica) – 44,81

1000 m: 1. Bartosz Janik (SP 6 Dębica) – 3:02,92; 2. Bartosz Kacprzak (SP Pilzno) - 3:11,06; 3. Wojtek Skorek (SP 10 Dębica) - 3:11,39.

skok w dal: 1. Jakub Owsiak (SP Pilzno) – 5,67; 2. Gabriel Rzeszuto (SP 11 Dębica) - 5,13; 3. Karol Ćwik (SP Jaźwiny) – 5,12.

skok wzwyż: 1. Mikołaj Berczyk (SP 11 Dębica) – 130.

pchnięcie kulą (5 kg): 1. Mikołaj Szpak (SP Bobrowa) – 9,25; 2. Wojciech Cygan (SP Czarna); 3. Igor Smoła (SP Strzegocice) - obaj po 8,78.

rzut oszczepem (600 g): 1. Maks Tworek (SP Czarna) - 33,50.



Bartosz Janik przed rokiem w Igrzyskach Dzieci wywalczył srebrny medal. Teraz w grupie starszej będzie głównym kandydatem do złotego medalu.

Igrzyska Dzieci
Dziewczęta

60 m: 1. Sabina Popławska (SP Czarna) – 8,54; 2. Antonina Dobosz (SP Pilzno) – 9,10; 3. Milena Gmyrek (SP 5 Dębica) – 9,56.

600 m: 1. Aleksandra Wójcik (SP 5 Dębica) – 2.01,29; 2. Łucja Wójcik (SP 11 Dębica) - 2:04,15; 3. Julia Szewc (SP Góra Motyczna) – 2:05,52.

skok w dal: 1. Lena Wodzisz (SP 5 Dębica) - 4,26; 2. Antonina Skrzek (SP 9 Dębica) – 4,19; 3. Milena Kaczmarczyk (SP 3 Dębica) – 3,94.

skok wzwyż: 1. Iga Drobot (SP Góra Motyczna) - 121.

rzut piłeczką palantową: 1. Izabela Strzałka (SP Góra Motyczna) - 34,0; 2. Paulina Delikat (SP 1 Jodłowa) - 28,5; 3. Julia Pietrucha (SP 5 Dębica) – 28,0.

Chłopcy:

60 m: 1. Nikodem Maziarz (SP Czarna) - 8,82; 2. Adam Warzecha (SP 1 Jodłowa) - 9,25; 3. Norbert Smaś (SP 6 Dębica) - 9,30.

1000 m: 1. Aleksander Szulborski (SP Strzegocice) – 3:27,13; 2. Antoni Latoś (SP Pilzno) - 3:34,01; 3. Mikołaj Smykla (SP 5 Dębica)- 3:37,96.

skok w dal: 1. Dominik Papiernik (SP Czarna) - 4,30; 2. Karol Tęcza (SP 3 Dębica) - 4,14; 3. Adam Lis (SP Czarna) - 3,81.

rzut pił. pal.: 1. Patryk Szewczyk (SP 10 Dębica) – 41,0; 2. Bartłomiej Micek (SP Łęki Dolne) - 40,0; 3. Igor Stawarz (SP Czarna) – 38,0.

Klasyfikacja medalowa DIMS:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	6	5	2
SP 11	2	1	2
SP 10	2	1	1
SP 6	1	1	3
SP 9	1	1	2
SP 3	1	1	0

Klasyfikacja medalowa DID:

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	5	3	3
SP 6	1	1	0
SP 10	1	0	3
SP 3	1	0	2
SP 9	0	3	0
SP 11	0	1	0

Marek Z. Celejewski

Lekkoatletyka

Brązowy medal Marii Mądro

Nasza lekkoatletka zdobyła go w Mistrzostwach Polski Młodzików w Lublinie.

Maria Mądro była jedyną reprezentantką klubu MUKLA Dębica w tej imprezie. Po brązowy medal sięgnęła w pierwszym dniu zawodów, kiedy odbywał się konkurs pchnięcia kulą. Nasza miotaczka rozpoczęła zmagania od pchnięcia na 11,89 m i po pierwszej kolejce prowadziła. W drugiej jeszcze się poprawiła uzyskując wynik 12,25 m i nadal była najlepsza.

W trzeciej próbie przerzuciła ją Maja Sroka z Górnika Wałbrzych (12,39). W czwartej zaś jeszcze dalej pchnęła Lena Turska ze Sztormu Kołobrzeg (12,59). Maria Mądro nie przekroczyła już granicy 12 m. Ale dla naszej utalentowanej 15-latki i tak jest to życiowy sukces.

Następnego dnia przystąpiła do konkursu rzutu dyskiem. Do zawodów zakwalifikowała się z dwunastym wynikiem. Rzut w trzeciej kolejce (36,21) dał jej ósme miejsce.



Maria Mądro mogła sprawdzić, jak smakuje medal mistrzostw Polski.

***

Wcześniej zawodnicy MUKLA Dębica rywalizowali w 3. Mityngu Kwalifikacyjnym POZLA. Do zawodów przystąpiło ponad 200 zawodników z 14 klubów naszego województwa. Miejsca w tych zawodach nie były ważne, bo rywalizacja odbywała się w kategoriach open. Chodziło o uzyskanie jak najlepszych wyników, a trenerów szczególnie cieszyły te z PB, czyli rekordem życiowym.

Maria Mądro – dysk (0,75 kg) – 36,51 (PB) i kula – 12,28;

Błażej Mróz – dysk (1 kg) – 38,69 i kula (5 kg) – 11,43 (PB);

Kacper Mróz – dysk (1 kg) – 41,43 (PB) i kula – 10,72;

Oskar Sak – wieloskok – 11,24;

Bartosz Pociask – dysk (1,5 kg) – 36,10 i kula (5 kg) – 11,41;

Sabina Popławska – 100 m – 13,62 i 300 m – 44,64 (PB);

Maja Róg – 100 m – 13,96 i 300m – 46,73 (PB)

Gabriela Kędzior – 100 m – 14,35 (PB) i 300 m – 48,87 (PB)

Amelia Wolak – 100 m – 14,37 (PB) i 200 m – 30,73

Kamila Frysztak – 100 m – 14,80 i 300 m – 48,30

Natalia Kozubowska – 100 m – 14,92 i 200 m – 30,99;

Klaudia Wadas – 100 m – 15,14 i 300 m - 49,17 (PB);

Izabela Korycka – 100 m – 15,32 i 300m – 51,30 (PB);

Emilia Wierzchowiec – 100 m – 15,97 i 300 m – 54,35 (PB);

Adam Wolicki – 100 m – 13,17 (PB) i skok w dal – 4,76;

Hubert Paściak – 100 m – 16,48 i 200 m – 33,65

Szymon Korycki – 100 m - 16,85 (PB) i 300 m – 63,65.

JAG

Kolejny sezon rusza w październiku

Do startu szykują się zawodnicy rywalizujący w Dębickiej Lidze Squasha Fun&Sport.

Ta wystartuje już 13 października. To, jak zapewnia Szymon Nesteruk, świetna okazja, aby sprawdzić swoje umiejętności, poczuć sportową rywalizację i spędzić czas w gronie pasjonatów tej dynamicznej dyscypliny.

Zapisy zakończą się dzień wcześniej, czyli 12 października. Rejestracja odbywa się przez specjalną aplikację Best of 5, która pozwala na sprawne zarządzanie rozgrywkami i śledzenie wyników na bieżąco.

Na zawodników czekać będą trzy rundy rywalizacji. Żeby wziąć w nich udział, należy uiścić wpisowe 100 zł. Całość zebranej od startujących kwoty zostanie przeznaczona na atrakcyjne nagrody, a szansę ich wylosowania będzie miał każdy z nich.

Szczegółowych informacji o zapisach i rozgrywkach udziela Szymon Nesteruk (tel. 509 867 645).

JAG

eprasa.pl 9c37107471

IV liga

Igloopol dla Lisa, Legion dla Syguły

Tym zawodnikom koledzy z zespołów zadedykowali ostatnie zwycięstwa.

Maksymilian Lis, bramkarz Igloopolu, w poprzednim meczu z Sokołem Nisko zerwał więzadła krzyżowe i nie zagra do końca sezonu. Z kolei gracze Legionu Pilzno w ten sposób uczcili pojawienie się na świecie syna Piotra Syguły - Kacpra.

ŁKS Łowisko – Igloopol 0:2 (0:2)
0:1 Leśniak (17), 0:2, Buczek (40).
Igloopol: Kusak – Majka (80 Pieniążek), Pawłowski, Kozłowski, Bakowski (90+1 Ciskał) – Leśniak (60 Smoleń), Smoła, Peda (90 Augustyn), Tarała (54 Cyganowski), Mucha (77 Kurek) – Buczek (88 Muniak).
Żółte kartki: Pawłowski, Leśniak, Smoła, Buczek.

To gospodarze starali się prowadzić grę na początku spotkania. Morsom wystarczył jednak jeden wypad, by objąć prowadzenie. Piękną asystę przy golu Filipa Leśniaka w 17. minucie zaliczył Dorian Buczek, który popisał się długim kierowanym podaniem.

Jeszcze w pierwszej połowie ten sam zawodnik zapracował sobie na podwyższenie noty. Co prawda jego pierwsze uderzenie głową bramkarz ŁKS-u zdołał obronić, ale przy kolejnym starciu był bez szans. Najlepszy zawodnik tego spotkania wykorzystał dobrą wrzutkę z rzutu wolnego i ustalił wynik spotkania na 0:2.



Dorian Buczek (przy piłce) w Łowisku strzelił bramkę i zaliczył asystę przy golu Filipa Leśniaka. (fot. B. Mitan)

Legion – Karpaty Krosno 2:0 (1:0)
1:0 Nazarenko (5), 2:0 Cichoń (54).
Legion: Stachnik – Buras, Cichoń (90 Sok), Remut, Mazur, Nytko (85 Chmura) – Rudny, Strózik (77 Kędzior), Manzo, Bujak, Nazarenko (70 Syguła).
Żółta kartka: Buras.

Gracze Legionu zagrali od początku spotkania tak, jak przyzwyczaili do tego kibiców. Zaatakowali od pierwszego gwizdka sędziego i już w 5. min mogli się cieszyć z pierwszego gola. W roli asystującego wystąpił Bartłomiej Cichoń, który zagrał piłkę wszerz boiska, a Nikita Nazarenko precyzyjnym strzałem postawił kropkę nad i.

W drugiej odsłonie Cichoń zmienił się z podającego w egzekutora. W 54. min wykorzystał podanie od Alana Rudnego i podwyższył prowadzenie gospodarzy. Krośnianie również mieli okazje do zdobycia gola, ale bramkarz Legionu Przemysław Stachnik zrobił, co mógł, by uniemożliwić im zdobycie honorowego gola.

JAG

1	Izolator	10	28	28-8
2	Comos	10	26	27-7
3	JKS	10	24	31-10
4	Stal Ł.	9	23	19-6
5	**Igloopol**	**10**	**19**	**12-7**
6	**Legion**	**10**	**18**	**16-7**
7	Karpaty	10	18	24-12
8	Wiązownica	9	13	13-12
9	Czarni	10	13	17-17
10	Ekoball	10	11	11-16
11	Łowisko	10	10	18-18
12	Polonia	10	9	13-19
13	Stal G.	10	9	9-20
14	Sokół	10	8	17-22
15	Czeluśnica	10	7	8-32
16	Błażowianka	10	5	11-27
17	Wisłok	10	4	10-25
18	Błękitni	10	4	12-31

Klasa B

Hokejowy wynik w boju na szczycie grupy drugiej

Legion II Pilzno i Baszta Zawada podzieliły się punktami po remisie 4:4.

Grupa 1
Plon Klęczany - Brzeźnica 1:2 (0:1)
Dla Brzeźnicy: Kania, Pieczara.

Grupa 2
Baszta Zawada - Legion II Pilzno 4:4 (1:2)
Bramki: Mazur 3 (10, 68, 90+2), Kita (76) - Gliwa 2 (7, 38), Szlachta (57), Podlasek (61).
Baszta: Puzio - Tomaszewski, Siwula, Sowa, Mazur, Szydło (76 Jedynak), Strzałka, Skowron, Kita, Bielawa (83 Radoń), Setlik.
Legion II: Handzel - Gliwa, Klucznik, Kozioł (75 Mroczek), Haptaś, Berek (86 Jędrzejczyk), Podlasek (81 Augustyn), Pierzchała (70 Uriasz), Gągała (46 Książek), Szlachta, Barszcz.
Kamieniarz II Golemki - Dąb Żdżary 3:1 (1:0)
Bramki: Nicoś 2 (76, 90+1), Marć (44) - Kolak (82).
Kamieniarz: Madura - Sąsiadek, Żołądź, Ciołek, Oleksy, Piecuch, Czuba, Kutrzuba, Toczyński (78 Poproch), Marć (70 Gawiec), Nicoś.
Stasiówka - Borowiec Straszęcin 0:2 (0:1)
Bramki: Ryński (9), Hyliński (83).
Zasów-Mokre - Pustków II 5:2 (3:1)
Bramki: Adamczak 2 (18, 48), Kozak 2 (42, 55), Wałęga (1) - Paduch (14), Matera (68).
Dragon Korzeniów - TS Jodłowa 1:4

JAG

1	Plon	5	12	18-9
2	Progres	5	12	26-3
3	Strażak	5	12	35-10
4	Piast	5	10	16-12
5	Gród	5	9	24-7
6	**Brzeźnica**	**5**	**9**	**9-8**
7	Borkovia	5	6	12-18
8	Mała	5	3	12-22
9	Olimpia	5	1	4-16
10	Olchovia	5	0	1-52

1	Legion II	5	11	26-11
2	Baszta	6	11	22-14
3	Dąb	6	10	16-13
4	Jodłowa	6	10	15-15
5	Borowiec	5	9	20-9
6	Stasiówka	6	9	15-19
7	Zasów/Mokre	5	8	12-8
8	Kamieniarz II	5	7	10-13
9	Dragon	5	6	10-12
10	Łęki Górne	5	2	10-16
11	Pustków II	6	1	8-34

IV liga kobiet

Dębiczanki liderkami po pierwszej rundzie

DAP Girls nieoczekiwanie jednak przegrały w trzecim spotkaniu z JKS Jarosław.

DAP Girls - AP Głogów Małopolski 2:1 (1:0)
Bramki: Misielak (10), Golec (90+2) - Tarnowska (61).
DAP: Ewa Piechocka - Marta Misielak, Zuzanna Jeż, Jagoda Więcek, Gabriela Wielgos (89 Oliwia Goc-Kuczyńska), Kamila Czaja, Julia Dzik, Emilia Golec, Lena Madej, Nikola Nykiel (80 Martyna Jarosz), Weronika Matyjewicz.
Żółta kartka: Jeż.
Piast Wadowice Górne - DAP Girls 2:4 (0:3)
Bramki: Drobot (55), Bleamba (60) - Misielak (11), Matyjewicz (20), Jeż (31), Wielgos (72).
DAP: Piechocka - Misielak (75 Kinga Wójcik), Jeż, Więcek, Czaja, Marta Bielatowicz, Gołąb (50 Madej), Golec, Dzik (60 Nykiel), Matyjewicz (50 Wielgos), Amelia Wałęga.
JKS Jarosław - DAP Girls 3:2 (1:0)
Dla DAP: Golec, Matyjewicz.

- Pokazaliśmy się w pierwszych meczach z bardzo dobrej strony, szczególnie że dla większości dziewczyn było to pierwsze zetknięcie z seniorską piłką. Oceniam ten start bardzo pozytywnie - komentuje trener Dominik Piekarczyk.

Ale panie jeszcze jesienią zagrają rundę rewanżową. W sobotę 4 października Pomarańczki udadzą się do Głogowa Małopolskiego, gdzie o 16:00 rozegrają mecz z AP.

JAG

1	**DAP**	**3**	**6**	**8-6**
2	Piast	3	6	8-7
3	Głogów Młp.	3	3	5-7
4	JKS	3	3	7-8

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 9c37107471

III liga

Kolejny zwycięski gol Dominika Kulona

Napastnik Wisłoki trafia regularnie do bramki rywali i daje swojej drużynie bardzo cenne punkty.

Wisłoka – Pogoń-Sokół Lubaczów 1:0 (0:0)
1:0 Kulon (79-k.).
Wisłoka: Sokół – Żelich (88 Panasiuk), Bogacz, Gaubert, Wollny – Łanucha (88 Czuchra), Fedan, Feret (75 Kieraś) – Bator (68 Pranica), Zawiślak (68 Czernysz), Kulon.
Żółte kartki: Żelich, Fedan Kulon.

To goście w pierwszej połowie mieli więcej z gry, ale nie potrafili sfinalizować swoich okazji do zdobycia gola. Biało-zieloni odpowiedzieli strzałem Krzysztofa Zawiślaka w poprzeczkę. Po przerwie wynik mógł otworzyć Michał Bogacz, ale jego strzał głową był nieprecyzyjny. Pogoń odgryzła się uderzerzeniem z wolnego Imieli, z którym poradził sobie Paweł Sokół.

Gospodarze naciskali coraz bardziej, tyle że brakowało im zimnej krwi przy wykańczaniu akcji. Tak jak Thomasowi Pranicy, który przestrzelił z pięciu metrów. Przy kolejnym jego strzale głową arbiter uznał, że piłka trafiła w rękę zawodnika Pogoni i zdecydował się podyktować rzut karny. Jego pewnym egzekutorem okazał się Dominik Kulon, który dał biało-zielonym trzy punkty.

Kolejnym rywalem Wisłoki będą rezerwy Wisły Kraków. Ten mecz zaplanowany został na sobotę 4 października o godz. 12:00 na stadionie miejskim im Władysława Kawuli w Krakowie.

JAG



Wisłoka odniosła drugie zwycięstwo w sezonie na własnym stadionie.

1	KSZO	10	24	20-9
2	Avia	10	22	23-14
3	Chełmianka	10	21	16-10
4	Wiślanie	10	20	21-18
5	Cracovia II	10	17	10-9
6	Pogoń-Sokół	10	15	18-13
7	Stal	10	14	19-13
8	Siarka	10	14	18-16
9	Podlasie	10	14	18-17
10	Star	10	14	15-14
11	**Wisłoka**	**10**	**13**	**12-12**
12	Korona II	10	13	19-20
13	Naprzód	10	12	15-17
14	Świdniczanka	10	9	16-18
15	Czarni	10	9	15-21
16	Sokół	10	7	11-18
17	Sparta	10	7	13-24
18	Wisła II	10	6	17-31

Klasa A

Team traci już 6 punktów

Przewaga Głowaczowej, która ma komplet zwycięstw nad resztą drużyn jest bardzo wyraźna.

Kaskada Kamionka - Głowaczowa 1:4 (1:1)
Bramki: Cieślik (11) - Ostaszewski 2 (18, 53), F. Bielański 2 (64, 71).
Głowaczowa: Machaj - Składanowski, Czerwiec, Krawczyk (72 Żołądź), Ryng (65 Jędrzejczyk), Ostaszewski, F. Bielański, Florek, Łukaszewski (55 Majewski), Kołodziej (61 Kutrzuba), Ziaja.
Nagoszyn - Korona Góra Ropczycka 2:3 (2:2)
Bramki: Róg 2 (34, 37) - Wszołek (30), Kozak (33), Magdoń (63).
Nagoszyn: Kieraś - Róg (81 Ćwik), Pęcak, Słomba, M. Wegrzyn, K. Bieszczad, Łanucha (46 Sroka), Kozioł, Kalita, D. Węgrzyn, Mazur.
DAP Dębica - Inter Gnojnica 6:2 (3:1)
Dla DAP-u: Buszek 3, Rogowski, Prokulski, Piekarczyk.
Paszczyniak - Victoria Ocieka 1:2 (0:2)
Bramki: Chmura (90+3) - Turczyn (26), Nędza (33).
Czarnovia - Łopuchowa 1:4 (1:3)
Dla Czarnovii: Wanat (k.).
Sokół Krzywa - Wiewiórka 6:1
Team Przecław - Pogórze Wielopole Skrzyńskie 0:1

JAG

1	**Głowaczowa**	**7**	**21**	**21-4**
2	Team	7	15	17-9
3	**DAP**	**7**	**14**	**15-8**
4	Pogórze	7	14	11-6
5	Korona	7	12	20-15
6	Victoria	7	12	14-12
7	Łopuchowa	7	11	14-11
8	Inter	7	7	12-20
9	**Paszczyniak**	**7**	**7**	**15-18**
10	**Wiewiórka**	**7**	**7**	**14-23**
11	**Nagoszyn**	**7**	**6**	**15-15**
12	**Czarnovia**	**7**	**5**	**12-18**
13	Sokół	7	5	8-16
14	Kaskada	7	3	9-22



Przed meczem ekipa DAP-u otrzymała puchar za awans do klasy A.

V liga

Rezerwy Igloopolu pokonały lidera

W derbach powiatu LKS Stara Jastrząbka/Róża wygrał na wyjeździe w Żyrakowie.

Igloopol II - Kolbuszowianka 2:0 (1:0)
Bramki: Smoleń (21), Kurek (52).
Igloopol II: Kopeć - Kurowski, Iwański, Susz, Ciskał (75 Załucki), Cyganowski (60 Pyrcioch), Łoch (72 Tomaszewski), Muniak, Smoleń (60 Furgał), Augustyn (82 Ciebiera), Kurek.
Chemik Pustków - Smoczanka Mielec 1:1 (1:0)
Bramki: Kawała (23) - Bielik (90+2).
Chemik: Betlej - Mendalka, Gwóźdź (72 Tomaszewski), Zaskalski, Kulas, Nędza (89 Gołąb), Kucharski, Jezuit, Gawęda (89 Czarnecki), Kopacz, Kawała (76 Wąs).
Czerwona kartka: Ciździel (45-w drużynie gości).
Żyraków - Stara Jastrząbka/Róża 1:4 (1:3)
Bramki: Rokita (42) - Kozioł 2 (4,6), Konrad Łękawa (30), Nytko (86).
Żyraków: Sroka - Węgrzyn (64 Wójcik), B. Badura (46 S. Badura), Rokita, Kieta, Ciepły, Pęk, Lubera, Świerczek, Pisarek, Kalita.
St. Jastrząbka: Maziarka - Cesarz, Kozioł (63 Pudło), Konrad Łękawa (61 Nytko), Mitek, Kot (70 Żurek), Falarz, Kitrys, Kłak (70 Piękoś), Mrozowski, Szewczyk.
Czerwona kartka: Pudło (84).
Kamieniarz Golemki - Stal II Mielec 4:1 (2:0)
Bramki: Szerszeń 2 (37, 45), M. Stefanik (53), Juszkiewicz (73) - Róg (87).
Kamieniarz: Madura - Ł. Stefanik (75 Ciołek), M. Stefanik, Nicoś, Juszkiewicz (80 Kurek), D. Kantor, Pekala, Barycza (55 Zięba), Szerszeń, Żołądź (72 Poręba), M. Kantor.
Dromader Chrząstów - Brzostowianka 0:5 (0:2)
Bramki: Szymański 2 (32, 56), Krępa (2-sam.), Wolański (64), A. Kowalski (75).
Brzostowianka: Balasa - Kolman, Tomasiewicz, Chmura (77 Ogrodnik), Szymański (80 J. Pocica), Wolański (73 A. Kowalski), Ł. Kowalski (68 Tabor), Wójtowicz (87 Sas), Lechwar (78 Stawarz), Krajewski (85 M. Wójcik), A. Pocica.
Sokół II Kolbuszowa Dolna - Pustków 0:3 (0:2)
Bramki: Struzik, M. Krawczyk, A. Strzałka
Pozostałe wyniki:
Lechia Sędziszów Małopolski - Victoria Czermin 0:1, Radomyślanka - Piast Wadowice Górne 5:0.

JAG

1	Radomyślanka	8	16	29-10
2	Kolbuszowianka	9	15	22-17
3	Sokół II	8	14	18-13
4	**Chemik**	**9**	**14**	**17-12**
5	**St. Jastrząbka**	**8**	**14**	**22-17**
6	**Kamieniarz**	**8**	**14**	**22-12**
7	Smoczanka	8	13	21-11
8	Victoria	8	12	13-15
9	Dromader	8	12	12-30
10	Stal II	8	12	13-14
11	**Igloopol II**	**8**	**11**	**15-13**
12	**Pustków**	**8**	**10**	**13-16**
13	**Brzostowianka**	**8**	**10**	**25-22**
14	Piast	7	7	9-19
15	Lechia	7	6	18-24
16	**Żyraków**	**8**	**1**	**5-29**

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 9c37107471

Wcale nie na marginesie

Oto bardzo prosty przepis na wypadek



Agnieszka Majba-Pochwat

Prawo jazdy zrobiłam dość późno i długo bałam się jeździć. Teraz też nie jestem jakimś mistrzem kierownicy, ale radzę sobie na tyle, że poza kilkoma mandatami za prędkość (małe przekroczenia) i jednym za niewinne puknięcie w tył samochodu, który stał przede mną (ale naprawdę takie, o które sama bym hałasu nie robiła i nie zrobiłam, jak inny kierowca puknął w zderzak mojego auta) nie mam imponującej kartoteki drogowych wykroczeń.

Mam za to trochę wyobraźni, a wielu kierowcom właśnie jej brakuje, co mam okazję systematycznie oglądać.

Tyle się mówi o piratach za kółkiem i tych, co wsiadają za niego po kilku głębszych. Na pewno nie bez powodu to oni są kreowani na czarne charaktery naszych szos. Ale, proszę mi uwierzyć, że brak wyobraźni jest równie szkodliwy, co nadmiar kilometrów na liczniku.

Kilka dni temu czekam na wyjazd z ulicy Popiełuszki na Głowackiego, od niechcenia obserwując auta, które szykują się do odwrotnego manewru - z Kościuszki w Popiełuszki.

Pierwszy w kolejce duży suv z piękną panią za kierownicą. Pani zaś z pieskiem na kolankach. Takim słodziutkim, z ras miniaturowych. Piesek podskakuje wesoło, a moja wyobraźnia już widzi taką oto sytuację: pani nagle hamuje, piesek spada na podłogę, pod kierownicę,

Będąc uczestnikiem ruchu drogowego, trzeba pamiętać, że jest coś takiego, jak wyobraźnia. I korzystać z niej!

Zamieszanie, pisk, przed maską zbliżające się na rowerze dziecko i piesek pod stopami, który blokuje ponowne wciśnięcie hamulca. Co było dalej, każdy wyobrazić może sobie sam.

Jadąc codziennie do pracy mijam dziewuszkę na rowerze. Nastolatka dojeżdża prawdopodobnie do szkoły. Każdego dnia z przerażeniem patrzę na dziewczynę, która zamiast trzymać kierownicę, w rękach dzierży - a, jakże! - smartfona i przemieszcza się wgapiona w jego ekran.

W tym samym momencie na ekranie mojej wyobraźni wyświetla się film, w którym dziewczyna nie zauważa leżącej na drodze gałęzi (bo to taka boczna droga, tyle że z asfaltem) albo wybiegającej z kukurydzy sarny. Upada, uderza głową w nawierzchnię. Kasku oczywiście nie ma, a kaptur nie chroni przed konsekwencjami takiej kraksy.

Dwa proste przepisy na wypadek, który może mieć dramatyczne skutki. Dodam jeszcze trzeci. Drogą podporządkowaną jedzie auto z paniusią za kierownicą. Na skrzyżowaniu paniusia w klasyczny sposób wymusza pierwszeństwo, skręcając w lewo i dopiero widząc wzrok kierowcy w aucie obok, uświadamia sobie, co zrobiła. Jak do tego doszło - nie wiem. Paniusia za kierownicą to ja i przysięgam, że zagapiłam się tylko na chwilę. Sąsiada oczywiście przeprosiłam, a ze zdarzenia wyniosłam naukę, że czasami i wyobraźnia to za mało.

majba@ol.com.pl

Reklama



Obserwatorium

Burmistrz Mateusz Kutrzeba nowe zdjęcie na facebooka sobie zrobił. I to jakie! Zamiast garnituru zwykły t-shirt przywdział, okulary przeciwsłoneczne i czapkę z daszkiem. Taki luzak i hip hopowy spoko ziom.

Misiek Koterski Kino Radość odwiedził, żeby o swojej walce z uzależnieniami opowiedzieć. Widać temat nośny, bo urzędniczek i urzędników na sali było tyle, że szok. Z Brzostku obaj burmistrzowie przyjechali posłuchać, a starosta to nie tylko zastępczynie wziął, ale i skarbniczkę i dyrektora od dróg. Wszyscy pewnie liczyli, że Misiek pokaże jak mu tatuś dziubek robi. Bo wiadomo, kogo nie ma we wsi, jak tatuś dziubek zrobi.

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Pustkowianie odwiedził wójta Adama Pieniążka w jego gabinecie. Nawet wspólne zdjęcie sobie zrobili w zespołowych koszulkach. Ciekawe tylko, czy wójt ją do zdjęcia założył, czy do grupy wstąpił. Na akordeonie zapyla, to im przygrywać mógłby.

A jak już przy wójcie jesteśmy, to na FB poinformował, że Centrum Zarządzania Kryzysowego w Podgrodzi coraz bliżej. Podgrodź. Taka nowa miejscowość w gminie. Jak Londek. Londek Zdrój.

Reklama











eprasa.pl 9c37107471